

Marcin Sanak, *Ksiądz Eustachy Skrochowski (1843–1895) jako badacz starożytności chrześcijańskiej*, [w:] *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, red. Józef Cezary Kałużny, t. 4, Kraków 2016, s. 117–150.

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374385282.08>

Marcin Sanak

UNIwersytet Jagielloński w Krakowie

Ksiądz Eustachy Skrochowski (1843–1895) jako badacz starożytności chrześcijańskiej

Stanisław Tarnowski po śmierci ks. Eustachego Skrochowskiego stwierdził, że o zmarłym – w przeciwieństwie do jego przyjaciela, abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego – nie będzie się mówić w przyszłości. „Świat go nie widział na scenie wielkich wypadków, a jaki był, to wiedzą tylko ci, co go z bliska widzieli i znali”¹. Po upływie niemal 120 lat od postawienia tej diagnozy trudno się z nią nie zgodzić. Jeden z polskich pionierów archeologicznych badań nad starożytnością chrześcijańską jest dziś postacią niemal całkowicie zapomnianą. Warto więc zadać sobie pytania: kim był i jaką drogę życiową przebył ks. Eustachy Skrochowski? Co w czasie i miejscu, w których tworzył, wniósł do dziedziny archeologii chrześcijańskiej, a właściwie do badań nad sztuką wczesnochrześcijańską? Jak na jego metodologię badań wpłynął kontekst wieku? Autor artykułu stawia sobie za cel próbę odpowiedzi na powyższe pytania; ograniczona przestrzeń na rozważania i wszechstronność zainteresowań Skrochowskiego sprawiają, że tekst ten przedstawia zaledwie niewielki wycinek jego działalności, zasługującej na dużo szersze opracowanie².

¹ S. Tarnowski, *Wspomnienie pośmiertne*, „Kurier Poznański” 24 (1895) nr 252, s. 1.

² Jak dotąd nie powstała osobna publikacja ani artykuł poświęcone osobie ks. Skrochowskiego. Spośród literatury na temat jego życia i działalności wymienić należy przede wszystkim trzy biogramy autorstwa Bolesława Micewskiego. Krótki życiorys, bibliografię podmiotu i przedmiotu zob. B. Micewski, *Skrochowski Eustachy*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich* [dalej: *SPTK*], t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 98–100. Najwięcej informacji i bibliografię przedmiotu podaje: B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. 38, red. H. Markiewicz, Warszawa–Kraków

Życie

Pierwsze doświadczenia

Eustachy Tomasz Skrochowski przyszedł na świat 18 września 1843 roku w dworku Horodyńskich w Kotowej Woli koło Tarnobrzega. Jego rodzicami byli ziemianin Manswet i Ludwika Salomea z Olszewskich. Eustachy miał także dwóch braci: Feliksa, właściciela Ropy koło Gorlic, oraz Ignacego, filozofa i historyka³. Wyniesiony z domu zmysł religijny zawdzięczał wychowaniu pobożnej ciotki⁴. Po ukończeniu szkoły realnej we Lwowie rozpoczął studia we lwowskiej Akademii Technicznej, gdzie pełnił także obowiązki prezesa Towarzystwa Bratniej Pomocy⁵. Trzeci rok spędził w Wiedniu, słuchając wykładów z mechaniki Adama von Burga⁶. Studia we Lwowie Skrochowski ukończył z wynikiem celującym, a w latach 1863–1867 uzupełniał naukę w paryskiej Szkole Dróg i Mostów (*École des ponts et chaussées*), gdzie uzyskał dyplom inżyniera⁷. Do Francji udał się jako człowiek „szukający prawdy i tęskniący za ulotnioną wiarą” oraz „wątpiący jeszcze i szukający”⁸. W Paryżu poznał Waleriana Kalinkę, świeckiego wówczas historyka i publicystę, kierującego w czasie powstania styczniowego dyplomatyczną Agencją Szwedzką⁹. Razem z nim Skrochowski odbył podróż do klasztoru benedyktynów w Solesmes,

1997–1998, s. 392–393. Krótki i niewnoszący niczego nowego biogram zob. B. Micewski, *Skrochowski Eustachy*, [w:] *Encyklopedia katolicka* [dalej: *EK*], t. 18, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 312. Inne noty biograficzne: J. Szczepaniak, *Skrochowski Eustachy*, [w:] M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939. Słownik biograficzny*, Kraków 2000, s. 275–276; *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] J. Sondel, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2012, s. 1201.

³ B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 392. Ignacy Skrochowski (1847–1912) był doktorem filozofii, historykiem, redaktorem „Przeglądu Polskiego” i docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, zob. R. Skręt, *Skrochowski Ignacy Manswet*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 393–394.

⁴ L. Dębicki, *Z kroniki żałobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 237, s. 1.

⁵ *Zjazd b. słuchaczy dawnej Akademii technicznej i Politechniki lwowskiej*, „Gazeta Lwowska” [dalej: „GLW”] 84 (1894) nr 158, s. 4.

⁶ *Kronika: Ks. dr. Eustachy Skrochowski*, „GLW” 85 (1895) nr 214, s. 4.

⁷ Z. Lenkiewicz, *Śp. ks. Eustachy Skrochowski. (Wspomnienie pośmiertne)*, „Gazeta Kościelna” 3 (1895) nr 45, s. 417; B. Micewski, *Skrochowski Eustachy*, [w:] *SPTK*, t. 4, dz. cyt., s. 98.

⁸ L. Dębicki, *Z kroniki żałobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 237, s. 1.

⁹ Walerian Kalinka (1826–1886) w 1868 roku wstąpił do zmartwychwstańców, gdzie w 1870 roku złożył profesję wieczystą i otrzymał święcenia kapłańskie. W 1880 roku założył we Lwowie pierwszą placówkę zmartwychwstańców na ziemiach polskich oraz został prowincjałem polskiej prowincji zgromadzenia. Zob. B. Micewski, *Kalinka Walerian*, [w:] *EK*, t. 8, red. A. Szostek, Lublin 2000, kol. 389–390.

ówczesnego centrum odnowy liturgicznej i bastionu ultramontanizmu¹⁰. Kalinka spotykał się bowiem od 1864 roku z o. Alphonsem Guépinem, pomagając mu w zbieraniu dokumentacji do biografii bł. Jozafata Kuncewicza, a także zaprzyjaźnił ze słynnym o. Prosperem Guérangerem¹¹. Wizyta w opactwie, które Kalinka nazwie później kolebką zmartwychwstańców, była zdaniem Ludwika Dębickiego punktem zwrotnym w życiu Eustachego¹².

Skrochowski został w Paryżu wiceprezesem Konferencji św. Kazimierza, mającej na celu pomoc ubogim tułaczom¹³. Po powrocie na ziemię polskie w 1867 roku rozpoczął pracę w Wydziale Krajowym we Lwowie; w jej ramach nadzorował budowę drogi z Wielkich Mostów do Krystynopola oraz szpitala psychiatrycznego w podlwowskiej wsi Kulparków¹⁴. Według Tarnowskiego Skrochowski uświadomił sobie powołanie właśnie w czasie budowy zakładu dla obłąkanych¹⁵. Dębicki stwierdził, że bodźcem, który pchnął go do poświęcenia się Bogu, stała się oschłość duchowa otaczającego go środowiska, które za wyjątkiem niewielkiego kręgu (z Kalikstem Orłowskim, Maurycym Dzieduszyckim i kilkoma księżmi na czele) niechętnie było religijnym treściom¹⁶. Bolesław Micewski podaje jednak, że Skrochowski udał się do Rzymu zrażony problemami z wykonawcami¹⁷.

¹⁰ L. Dębicki, *Z kroniki żałobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 237, s. 1; B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 392.

¹¹ Benedyktyn Prosper Guéranger (1805–1875), opat Solesmes i przełożony generalny kongregacji benedyktyńskiej we Francji, był jeden z inicjatorów ruchu odnowy liturgicznej. Zob. S. Koperek, *Guéranger*, [w:] *EK*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 378; na temat związków ks. Kalinki oraz innych zmartwychwstańców z o. Guérangerem i Solesmes zob. J. Matuszak, *Dom Prosper Guéranger i zmartwychwstańcy. Praca magisterska pisana na seminarium z historii liturgiki pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Stefana Koperka CR*, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie. Wydział Teologiczny – Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, Kraków 1993; S. Koperek, *Dom Prosper Guéranger, inspirator życia duchowego pierwszych zmartwychwstańców*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 5 (1999) nr 4–5, s. 19–28 (ten sam artykuł w: tenże, *Hymn chwały. Liturgia w życiu Kościoła [wybór artykułów]*, Kraków 2009, s. 67–75); Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego w latach 1836–1891*, Kraków 2012 (szczególnie s. 66–83).

¹² Z. Skóra, *Zmartwychwstańcy...*, dz. cyt., s. 80; L. Dębicki, *Z kroniki żałobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 237, s. 1.

¹³ B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 392.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ S. Tarnowski, *Wspomnienie...*, dz. cyt., s. 1.

¹⁶ L. Dębicki, *Z kroniki żałobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 237, s. 1. O wieczornych spotkaniach lwowskiego salonu z rozmowami na tematy polityczne i religijne pisano w: *Kalikst Cygemberg Orłowski. Wspomnienie pośmiertne*, Lwów 1881, s. 23.

¹⁷ B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 392.

Zmartwychwstaniec

Młody inżynier przybył do Wiecznego Miasta razem z Kalinką i 9 listopada 1870 roku wstąpił do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstańców). Nieco ponad rok później, 30 listopada 1871 roku, złożył pierwsze śluby zakonne, a 7 listopada 1874 roku profesję wieczystą. Skrochowski studiował do 1874 roku filozofię, a następnie do 1878 roku teologię na Uniwersytecie Gregoriańskim, uzyskując odpowiednio doktorat i licencjat z tych dziedzin¹⁸. Eustachy mieszkał w niewielkim Kolegium Polskim, zmagającym się wówczas z problemami finansowymi i lokalowymi. W czasie karnawału 1873 roku kleryk mieszkał z o. Hieronimem Kajsiewiczem, współzałożycielem zmartwychwstańców, który zabrał go do Albano, by móc dyktować mu swą książkę o Bułgarii¹⁹. W tym samym roku Skrochowski zaprojektował ołtarz główny oraz piedestał dla XIV-wiecznego, siedmioramiennego świecznika do sanktuarium maryjnego w Mentorelli, które zostały zrealizowane w latach 1881–1883²⁰.

Ośmioletni pobyt w Rzymie stał się okazją do poszerzenia wiedzy z zakresu archeologii (zwłaszcza chrześcijańskiej) oraz kultury antycznej, tym bardziej że Skrochowski interesował się historią architektury i sztuki już od paryskiego okresu swego życia²¹. Fascynację archeologią chrześcijańską z pewnością obudził w kleryku jeden z jego wychowawców w Kolegium Polskim, ks. Stefan Pawlicki – autor prac o początkach chrześcijaństwa, materializmie i darwinizmie, „nawrócony” z pozytywizmu prekursor naukowej apologetyki w Polsce²². Poznawczej pasji sprzyjał fakt, że w latach 70.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ List do O. Waleriana Przewłockiego CR (ACRR 1394) z 1 marca 1873 r., [w:] P. Semenenko, *Listy*, t. 12: 1873–1875, red. L. Drózdź, Rzym 2007, s. 5 (Studia Zmartwychwstańcze); J. Iwicki, *Charyzmat zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 2, Kraków–Kielce 2007, s. 339.

²⁰ J. Iwicki, *Charyzmat zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 1, Katowice 1990, s. 192–193, 194–195.

²¹ B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] PSB, t. 38, dz. cyt., s. 392; Ks. dr Eustachy Skrochowski, „GLW” 85 (1895) nr 214, s. 4.

²² Filozof Stefan Pawlicki (1839–1916) od 1868 roku przebywał w nowicjacie zmartwychwstańców, w 1872 roku został wyświęcony na kapłana, a w latach 1873–1882 pełnił funkcje prefekta i rektora Kolegium Polskiego w Rzymie. Później był profesorem Wydziału Teologicznego UJ (od 1882) i rektorem UJ (1905–1906). W 1884 roku odmówił przyjęcia godności kardynalskiej. Zob.: B. Micewski, *Pawlicki Stefan Zachariasz*, [w:] SPTK, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 314–330; A. Przymusiła, *Pawlicki Stefan Zachariasz*, [w:] PSB, t. 25, red. E. Rostworowski, Wrocław 1980, s. 423–426; M. Mylik, *Stefan Pawlicki – jeden*

xix wieku w Rzymie działał wybitny archeolog chrześcijański Giovanni Battista de Rossi (1822–1894) oraz jego zdolni uczniowie, m.in. Mariano Armellini (1852–1896) i Orazio Marucchi (1852–1931), a od 1863 roku ukazywał się periodyk „*Bullettino di Archeologia Cristiana*”²³. Stanisław Tomkowicz wspominał po śmierci Eustachego:

Z własnego doświadczenia pamiętam, że w ostatnich latach panowania Piusa IX, X. Skrochowski należał do najidealniejszych przewodników po Rzymie artystycznym i starożytnym. Zwłaszcza w jego towarzystwie chodzić po muzeach watykańskich, Loggiach i Stanzach, było to dla lubowników i znawców sztuki jedną z największych rozkoszy. Obok tego znał wybornie wiele innych zbiorów, katakumby, kościoły, a szczególnie interesował się architekturą pałaców²⁴.

Kilka lat później Skrochowski napisze, że zainteresowanie archeologią chrześcijańską jest obecnie ogromne, gdyż ze starożytnych pomników – w których odbija się „pewna czystość, prostota i jakaś świętość” – można wydobyć „nowe światło dla prawdy starej”²⁵. Ponadto wobec materialistycznego i zlaicyzowanego świata kamienne sarkofagi stają się świadkami wiary („jeśli ci milczeli, kamienie wołać będą”)²⁶. Ksiądz Eustachy zgadzał się ze stwierdzeniem Franza Xavera Krausa, który zauważył, że renesans zainteresowania antyką chrześcijańską wynika z podobieństwa czasów obecnych do pierwszych wieków chrześcijaństwa, gdy Kościół stoi w opozycji wobec świata, ale równocześnie jest jego duszą²⁷.

Po przyjęciu święceń kapłańskich 31 marca 1877 roku, ks. Eustachy rozpoczął pracę w Kolegium Polskim u boku ks. Pawlickiego²⁸. Wraz z ks. Leonem Zbyszewskim odbył podróż do Francji i Holandii, kwestując na rzecz seminarium i jego studentów, a przy okazji nawiązując nowe kontakty

z *prekursorów nauki polskiej*, Warszawa 2005. Listy E. Skrochowskiego do S. Pawlickiego przechowywane są w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

²³ T. Górski, *Z dziejów archeologii chrześcijańskiej XIX w.*, „Vox Patrum” 11–12 (1991–1992) z. 20–23, s. 180.

²⁴ S. Tomkowicz, *X. Eustachy Skrochowski. (Wspomnienie pośmiertne)*, „Przegląd Polski” 30 (1895) t. 118, s. 195.

²⁵ E. Skrochowski, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „Przegląd Powszechny” [dalej: „PPW”] 3 (1886) t. 12, z. 10, s. 39, przypis 1.

²⁶ Tenże, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 11, s. 261.

²⁷ Tenże, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 10, s. 38–39.

²⁸ B. Micewski, *Skrochowski Eustachy*, [w:] *SPTK*, t. 4, dz. cyt., s. 98.

i przyjaźnie²⁹. Jesienią 1879 roku Skrochowski powrócił do Galicji, gdzie wszedł w skład personelu nowo powstałej polskiej prowincji zmartwychwstańców, na czele której stanął jego przyjaciel, ks. Walerian Kalinka. Początkowo planowano objęcie przez ks. Eustachego kapelanii krakowskich wizytek, do czego jednak nie doszło³⁰. Skrochowski przymierzał się do wyjazdu do USA i pracy duszpasterskiej w Chicago; ostatecznie pozostał w Galicji, pragnąc rozwoju domów zmartwychwstańców na ziemiach polskich³¹. Duchowny zaczął kierować fundacją zgromadzenia w Wołkowcach (powiat borszczowski), gdzie też wznosił dom. Jak podaje Micewski, Skrochowski prowadził działalność duszpasterską przy kaplicach w Wołkowcach i Dźwiniacze; pomagał ponadto parafii w Mielnicy. Dla wspomnianych kaplic (a także kaplicy Internatu Ruskiego we Lwowie) zaprojektował ołtarze, czuwając także nad ich budową³².

Kolejnym ważnym etapem w życiu ks. Eustachego stał się okres związany z wystąpieniem ze zgromadzenia zmartwychwstańców. Po przywróceniu przez kapitułę generalną w 1880 roku reguły sprzed roku 1872 Skrochowski przyłączył się do grupy secesjonistów, zwolenników dawnej reguły s. Marceliny Darowskiej ze Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia³³. Podczas gdy o. Aleksander Jełowicki uważał, że zmartwychwstańcy i niepokalanki powinny być wspólnotami niezależnymi od siebie, secesjoniści postrzegali Darowską jako czołową postać obu dzieł, a niektórzy pragnęli nawet ich połączenia³⁴. Skrochowski prowadził korespondencję z zakonnicą, która

²⁹ Iwicki podaje jako datę podróży do Francji rok 1878, a Micewski – rok 1879. Podczas gdy ten drugi utrzymuje, że dochody z kwesty zostały przeznaczone na przeniesienie seminarium z *via Salaria Vecchia* na *via Maroniti*, Iwicki podaje, że kwoty zebrane w Holandii nie zostały przekazane na zakup nowego budynku Kolegium, lecz na stypendia dla kleryków. Zob.: J. Iwicki, *Charyzmat zmartwychwstańców...*, t. 1, dz. cyt., s. 38; t. 2, dz. cyt., s. 276; B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 392–393; tenże, *Skrochowski Eustachy*, [w:] *SPTK*, t. 4, dz. cyt., s. 98; L. Dębicki, *Z kroniki żalobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 237, s. 1.

³⁰ M. Szablewski, *Kardynał Albin Dunajewski i Zmartwychwstańcy*, Roma 1974, s. 49–50.

³¹ Tamże, s. 55.

³² B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 393.

³³ Na temat secesji w zgromadzeniu zmartwychwstańców i wpływu s. M. Darowskiej zob. szczególnie: Z. Obertyński, *Zmartwychwstańcy a niepokalanki. Próba dokumentacji wzajemnej zależności*, t. 1–2, Warszawa 1949; E. Elter, *Czy nie chybiona próba? Na marginesie dzieła ks. prof. dr. Zdzisława Obertyńskiego: „Zmartwychwstańcy a Niepokalanki – Próba dokumentacji wzajemnej zależności”*. Warszawa, 1949, Rzym 1953.

³⁴ J. Iwicki, *Charyzmat zmartwychwstańców...*, t. 2, dz. cyt., s. 379.

sugerowała mu, że podział w łonie zmartwychwstańców jest wolą Bożą³⁵. Do stronnictwa secesjonistów należał m.in. ks. Julian Feliński, brat byłego arcybiskupa warszawskiego Zygmunta Szczęsnego; sam hierarcha, choć nie był zmartwychwstańcem, rozważał wstąpienie do zgromadzenia³⁶. Skrochowski utrzymywał bliskie relacje z Julianem i Zygmuntem Szczęsnym; Dębicki stwierdził, że ks. Eustachy jako pierwszy powitał abp. Felińskiego po powrocie z zesłania³⁷.

Kapłan diecezji krakowskiej

Niedługo po wystąpieniu swych przyjaciół, ks. Alfonsa Krajewskiego i ks. Juliana Felińskiego, 21 stycznia 1882 roku Skrochowski otrzymał zwolnienie ze ślubów, a 6 lutego został inkardynowany do diecezji krakowskiej³⁸. Jako bezpośrednią przyczynę decyzji o opuszczeniu przez kapłana zmartwychwstańców Kalinka wskazał spór dotyczący dalszego funkcjonowania placówki w Wołkowcach³⁹. Po śmierci Eustachego Dębicki pisał, że powody odejścia ze zgromadzenia były „natury duchowej, niemal mistycznej – zostały boleść, nie zostały goryczy”, z kolei Tomkowicz przyznał, że nie wie, dlaczego Skrochowski opuścił zgromadzenie, ale przyczyny te musiały być „słuszne i ważne”. Obaj podkreślali równocześnie zachowanie szacunku i przyjacielskich relacji między dwoma stronami sporu⁴⁰.

Wielu secesjonistów wierzyło, że po zmianie kierownictwa w szeregach zmartwychwstańców będzie możliwe zjednoczenie na zasadzie dawnej reguły. Tymczasem ks. Julian Feliński pragnął zorganizowania życia wspólnego ekszakonników według reguły s. Darowskiej, a abp Zygmunt Szczęsny Feliński rozpoczął starania na rzecz stworzenia zgromadzenia kapłanów, uzyskując w Rzymie ustną zgodę Leona XIII. Relację z wizyty hierarcha przedstawił swemu bratu oraz ks. Eustachemu⁴¹. Z czasem postawa Skrochowskiego oraz jego krakowskiego towarzysza, ks. Krajewskiego, stała się coraz bardziej wyczekująca. Ostatecznie kapłani odmówili przystąpienia

³⁵ M. Szablewski, *Kardynał...*, dz. cyt., s. 56. Listy E. Skrochowskiego do M. Darowskiej przechowywane są w Archiwum Niepokalanek w Szymanowie.

³⁶ H. E. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, 1822–1895*, Warszawa 1975, s. 327.

³⁷ L. Dębicki, *Z kroniki żałobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 233, s. 1.

³⁸ B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 393.

³⁹ M. Szablewski, *Kardynał...*, dz. cyt., s. 60.

⁴⁰ L. Dębicki, *Z kroniki żałobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 237, s. 1; S. Tomkowicz, *X. Eustachy Skrochowski...*, dz. cyt., s. 195.

⁴¹ H. E. Wyczawski, *Arcybiskup...*, dz. cyt., s. 338, 340.

do nowego zgromadzenia w czasie zjazdu w Jarosławiu w 1884 roku⁴². Przyjazne relacje między Skrochowskim a abp. Felińskim jednak trwały; Eustachy w dalszym ciągu odwiedzał hierarchę w Dźwiniacze⁴³.

W latach 1882–1887 Skrochowski prowadził wraz z ks. Krajewskim internat męski przy ul. Karmelickiej 41 w Krakowie, a w latach 1883–1890 pracował jako katecheta w Szkole Realnej przy ul. św. Jana 20⁴⁴. Przebywający dotąd wśród osób dobrze wychowanych, stanowczy w sądzie, sprawiający wrażenie nieprzejednanego kapłan początkowo został przyjęty w szkole z nieufnością. Z czasem zdobył jednak serca uczniów; oprócz swych podstawowych obowiązków dbał równocześnie o zapewnienie wsparcia materialnego dla najuboższych wychowanków⁴⁵. Od 1883 roku do stycznia roku 1891 na prośbę bp. Albina Dunajewskiego ks. Eustachy prowadził także w seminarium wykłady z historii sztuki kościelnej, za które został uhonorowany tytułem honorowego kanonika kapituły krakowskiej⁴⁶.

Krakowski okres życia Skrochowskiego zaowocował nawiązaniem wielu wartościowych kontaktów, przynależnością do ważnych organizacji oraz licznymi publikacjami w prasie. Eustachy utrzymywał serdeczne relacje m.in. ze Stanisławem Tomkowiczem, Józefem Mehofferem i Stanisławem Tarnowskim oraz uczestniczył w „czwartkowych wieczorach” u Pawła Popiela⁴⁷. Skrochowski stał się m.in. współpracownikiem i sekretarzem Komisji Sztuki Akademii Umiejętności, członkiem-korespondentem Komisji Centralnej Konserwatorskiej w Wiedniu oraz członkiem Towarzystwa św. Łukasza w Krakowie⁴⁸. Od 1886 roku ks. Eustachy należał do komitetu renowacji katedry wawelskiej, a od 1889 roku do komitetu renowacji kościoła Mariackiego⁴⁹. Ponadto był członkiem redakcji „Przyjaciela Sztuki Kościelnej” (1883–1885), publikował w „Czasie”, „Przeglądzie Polskim” i „Przeglądzie Powszechnym”⁵⁰. Skrochowski zamieszczał głównie szkice poświęcone sztuce i jej historii, ale także recenzje, polemiki i sprawozdania

⁴² Tamże, s. 344–345.

⁴³ Tamże, s. 361.

⁴⁴ B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 393.

⁴⁵ Z. Lenkiewicz, *Śp. ks. Eustachy Skrochowski...*, dz. cyt., s. 417–418.

⁴⁶ M. Hałaburda, *Krakowskie Seminarium Duchowne (1801–1901)*, Kraków 2007, s. 192–193; S. Tomkowicz, *X. Eustachy Skrochowski...*, dz. cyt., s. 196.

⁴⁷ L. Dębicki, *Z kroniki żałobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 237, s. 1.

⁴⁸ B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 393.

⁴⁹ *Kronika: Restauracja katedry na Wawelu*, „GLW” 76 (1886) nr 161, s. 3; W. Bałus, *Sztuka sakralna Krakowa w wieku XIX, cz. 2: Matejko i Wyspiański*, Kraków 2007, s. 15–16, 58.

⁵⁰ B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 393.

z wydarzeń kulturalnych. Teksty i prace naukowe ukazują doskonale zorientowanie ks. Eustachego w tak różnorodnych dziedzinach, jak teologia, filozofia, historia Kościoła, architektura, nauki techniczne, archeologia, fizyka czy astronomia. W serii artykułów dla „Czasu” z 1882 roku Skrochowski dał wyraz swojej dużej wiedzy z zakresu liturgii, dokonując opisu zmian w obrzędach unickich w Galicji, które coraz bardziej ciążyły ku prawosławiu. Eustachy skrytykował nadużycia liturgiczne grekokatolików, niewierność wobec postanowień Stolicy Apostolskiej, ale także sztydzenie z papieża, atakowanie celibatu oraz przedstawianie wiernych Kościoła łacińskiego w złym świetle⁵¹.

Skrochowski habilitował się na Wydziale Teologicznym UJ z historii i estetyki liturgii chrześcijańskiej na podstawie rozprawy *Sarkofag chrześcijański z IV wieku* w roku akademickim 1886/1887⁵². Rektor Tarnowski podkreślał zresztą konieczność nauczania tych dyscyplin przyszłych duchownych⁵³. Sam ks. Eustachy w jednym ze swoich artykułów zwracał uwagę na potrzebę poznawania historii służby Bożej: pochodzenia obrzędów i modlitw, wyglądu dawnych paramentów liturgicznych oraz wpływu liturgii na sztukę⁵⁴. Rozprawa Skrochowskiego poświęcona została starożytnemu sarkofagowi dogmatycznemu z Muzeum Laterańskiego w Rzymie. W posiedzeniach profesorskich związanych z habilitacją brali udział księża: Stefan Pawlicki, Stanisław Spis, Władysław Chotkowski, Józef Sebastian Pelczar, Zygmunt Lenkiewicz, Władysław Knapiński, Tadeusz Gromnicki i Marian Ignacy Morawski⁵⁵. Na kolokwium habilitacyjnym 20 kwietnia 1887 roku zarysowała się różnica zdań między ks. Pawlickim a ks. Skrochowskim na temat interpretacji sceny stworzenia Ewy widniejącej na sarkofagu. Pomimo tego grono profesorskie stwierdziło jednomyślnie, że Skrochowski wykazał się gruntowną znajomością tematu i pokrewnych zagadnień z zakresu archeologii i liturgii, a także „przytomnością umysłu, dialektyczną wprawą

⁵¹ [E. Skrochowski], *O zmianach w cerkwi i obrzędach unickich w Galicji, zbliżających do prawosławia*, „Czas” 35 (1882) nr 136, s. 1; nr 137, s. 1–2; nr 139, s. 1–2; nr 140, s. 1–2.

⁵² K. Michalewska, *Habilitacje na Uniwersytecie Jagiellońskim 1848–1918*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 4 (1963) z. 12, s. 99.

⁵³ S. Piech, *Dzieje Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1939*, Kraków 1995, s. 141.

⁵⁴ E. Skrochowski, *Pierwsze ołtarze chrześcijańskie*, „PPW” 4 (1887) t. 16, z. 11, s. 189.

⁵⁵ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego [dalej: AUJ], sygn. WT II-56: Teczka habilitacyjna ks. Eustachego Skrochowskiego: protokoły posiedzeń grona profesorów Wydziału Teologicznego UJ z 28 stycznia, 20 kwietnia, 12 lipca 1887 r. i 17 października 1888 r.

i fachowym wykształceniem”⁵⁶. Po pomyślnym przejściu przez kolokwium habilitacyjne, 12 lipca 1887 roku odbył się wykład próbny *O ołtarzach chrześcijańskich w pierwszych wiekach naszej ery*, w którym wzięli udział m.in. rektor UJ Stanisław Tarnowski oraz wybitny archeolog prof. Józef Łepkowski. Po prelekcji grono profesorów Wydziału Teologicznego wraz z zaproszonym Łepkowskim jednogłośnie stwierdziło, że należy zwrócić się do Ministerstwa Wyznań i Oświaty o zatwierdzenie docentury Skrochowskiego⁵⁷. Na posiedzeniu z 6 lipca 1888 roku uchwalono jednogłośnie, by skierować prośbę do władz w Wiedniu o wykładanie przez ks. Eustachego historii i estetyki liturgii jako siły nauczycielskiej poza gronem profesorskim na czas do zatwierdzenia habilitacji⁵⁸. Nieco później, 17 października 1888 roku na wniosek Stefana Pawlickiego ustalono, że wydział poprosi ministerstwo o nadanie tytułu ks. Eustachemu bez konieczności przedkładania przez niego dyplomu doktorskiego⁵⁹.

Wiosną 1889 roku Skrochowski wziął udział w kongresie katolickim w Wiedniu. W swej mowie za najważniejsze zadanie Kościoła w Austro-Węgrzech uznał założenie nowych zakonów, odpowiadających potrzebom religijno-socjalnym⁶⁰. Równocześnie zwrócił uwagę, że na ziemiach polskich pod zaborem niemieckim i rosyjskim trwa krwawe prześladowanie katolików, za którymi nikt się nie ujmuje. Cierpiący nie żądają zaś pieniędzy, lecz pamięci i zainteresowania, wyrażających się poprzez modlitwę i rzetelne informowanie w katolickiej prasie. Ks. Eustachy zakończył wystąpienie mocnym wezwaniem: „My katolicy polskiej narodowości wymagamy od was, panowie, tylko dwóch rzeczy: Modlitwy i prawdy!”⁶¹.

Po zatwierdzeniu habilitacji przez władze austriackie, 12 października 1889 roku Skrochowski uzyskał docenturę na Wydziale Teologicznym UJ⁶².

⁵⁶ AUJ, sygn. WT II-56: Teczka habilitacyjna ks. Eustachego Skrochowskiego, r. 1886/87, nr 56: protokół posiedzenia grona profesorów Wydziału Teologicznego UJ z 20 kwietnia 1887 r.

⁵⁷ AUJ, sygn. WT II-56: Teczka habilitacyjna ks. Eustachego Skrochowskiego, r. 1886/87, nr 56: protokół posiedzenia grona profesorów Wydziału Teologicznego UJ z 12 lipca 1887 r.

⁵⁸ AUJ, sygn. WT II-14: Protokoły posiedzeń rady Wydziału Teologicznego UJ, r. 1887/88, L. 121: protokół posiedzenia grona profesorów Wydziału Teologicznego UJ z 6 lipca 1888 r.

⁵⁹ AUJ, sygn. WT II-56: Teczka habilitacyjna ks. Eustachego Skrochowskiego, r. 1888/89, nr 8: protokół posiedzenia grona profesorów Wydziału Teologicznego UJ z 17 października 1888 r.

⁶⁰ E. Skrochowski, *Mowa na kongresie katolickim w Wiedniu*, „PPW” (1889) t. 22, z. 4, s. 183.

⁶¹ Tamże, s. 195.

⁶² B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 393.

Jak zauważyła Urszula Perkowska, był on jedynym docentem wydziału wywodzącym się z ziemiaństwa⁶³. W semestrze letnim 1889/1890 ks. Eustachy prowadził wykłady na temat: *Stanowisko malarstwa i rzeźby w liturgii*, a w semestrze zimowym 1890/1891: *Rozwój architektury chrześcijańskiej i sztuk plastycznych pomocniczych w stosunku do potrzeb liturgicznych*⁶⁴. Na II zjeździe historyków polskich we Lwowie w 1890 roku kapłan podniósł kwestię ratowania zabytków sztuki kościelnej, niszczących często na plebańskich strychach. Stwierdził, że zajęcia z archeologii i sztuki w seminariach są niewystarczające do ratowania historycznych pamiątek; oprócz nich należy zacząć tworzyć muzea diecezjalne. Ksiądz Eustachy zaproponował utworzenie tegoż w wybranej sali, np. seminarium lwowskiego, za które mógłby odpowiadać jeden z tamtejszych profesorów. Równocześnie wezwał ordynariaty biskupie do tworzenia muzeów w swoich diecezjach⁶⁵. Na tym samym zjeździe Skrochowski odważnie podjął polemikę z prof. Tadeuszem Korzonem, który w swym referacie przedstawił cele historiografii w ujęciu pozytywistycznym; ks. Eustachy jako przeciwwagę zaprezentował spojrzenie historyka chrześcijańskiego⁶⁶.

Kapłan diecezji lwowskiej

Praca Skrochowskiego na UJ trwała krótko, gdyż już 14 stycznia 1891 roku cesarz mianował go profesorem zwyczajnym historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego⁶⁷. W lutym tego roku kapłan został inkardynowany do diecezji lwowskiej. Jak zauważył Stanisław Piech,

⁶³ U. Perkowska, *Kształtowanie się zespołu naukowego w Uniwersytecie Jagiellońskim (1860–1920)*, Wrocław 1975, s. 149.

⁶⁴ S. Piech, *Dzieje Wydziału Teologicznego...*, dz. cyt., s. 142; M. Stinia, *Uniwersytet Jagielloński w latach 1871–1914. Modernizacja procesu nauczania*, Kraków 2014, s. 78.

⁶⁵ E. Skrochowski, *O potrzebie zakładania muzeów diecezjalnych dla zabytków artystycznego przemysłu, archeologii i sztuki kościelnej. Referat X. ... z Krakowa*, [w:] *Pamiętnik drugiego zjazdu historyków polskich we Lwowie*, [cz. 1]: *Referaty*, Lwów 1890, s. 3–6. Pozycja nie posiada ciągłej paginacji (referat zamieszczony jako 24 spośród 29).

⁶⁶ Z. Lenkiewicz, *Śp. ks. Eustachy Skrochowski...*, dz. cyt., s. 419.

⁶⁷ B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 393; J. Wołczański, *Nauczanie historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie do roku 1939*, [w:] *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 5, red. J. Walkusz, Lublin 2006, s. 94; A. Puszka, *Zarys dziejów nauczania historii Kościoła na Uniwersytecie Lwowskim w XIX wieku*, „Przegląd Humanistyczny” 50 (2006) t. 54, z. 2, s. 48–49. Starzyński podaje, że Skrochowski został mianowany profesorem we Lwowie dnia 21 stycznia 1891 roku: *Historia Uniwersytetu Lwowskiego 1869–1894*, [w:] *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, oprac. L. Finkiel, S. Starzyński, Lwów 1894, s. 186.

po odejściu ks. Eustachego z Krakowa przez blisko 30 lat na Wydziale Teologicznym UJ nie odbywały się zajęcia z historii sztuki kościelnej⁶⁸. Wraz ze Skrochowskim nominację otrzymali ks. Józef Komarnicki oraz dopiero co habilitowany (w lipcu 1890 roku) ks. Józef Bilczewski⁶⁹. Z tym drugim, który objął Katedrę Dogmatyki Szczegółowej, Eustachy utrzymywał bliskie kontakty. Przez cztery lata obaj wykładali na jednym wydziale, posiadali takie same archeologiczne zainteresowania, mieszkali także blisko siebie: Bilczewski w klasztorze bernardynów przy pl. Bernardyńskim, zaś Skrochowski przy ul. Bernardyńskiej 3⁷⁰. Eustachy zrecenzował życzliwie dwa artykuły swego młodszego kolegi, o czym będzie jeszcze mowa. Kapłanów łączyło także doświadczenie Rzymu, gdzie – choć w różnym czasie – mieszkali w Kolegium Polskim i zdobywali wiedzę na temat antycznego Kościoła⁷¹. Józef Cezary Kałużny zauważył, że Bilczewski jako kleryk uczestniczył zapewne w prowadzonych przez Skrochowskiego wykładach z historii sztuki kościelnej w krakowskim seminarium duchownym i nie można wykluczyć, że ks. Eustachy w czasie kursu poruszał także zagadnienia z dziedziny archeologii chrześcijańskiej. Być może kapłan miał więc wpływ na rozwój zainteresowań Józefa w tej materii⁷². Co ciekawe, Bilczewski i Skrochowski byli jedynymi docentami, którzy habilitowali się na Wydziale Teologicznym UJ w latach 1867–1939 na podstawie prac poruszających tematykę archeologii chrześcijańskiej⁷³.

We Lwowie ks. Eustachy dał się poznać jako współzałożyciel czytelnicy katolickiej⁷⁴ i wspaniały pedagog. Pozwalał klerykom na przedstawianie własnych konstrukcji myślowych oraz zwracał uwagę na afirmatywny wymiar rozumowania. Starał się uczyć w sposób „interdyscyplinarny”, bez tworzenia

⁶⁸ S. Piech, *Dzieje Wydziału Teologicznego...*, dz. cyt., s. 142.

⁶⁹ Deržavnyj Archiv L'vivskojj Oblasti u L'vovi (Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego we Lwowie), fond 26, opis 5, sprawa 1737: Teczka personalna ks. Eustachego Skrochowskiego.

⁷⁰ B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 393. Po przybyciu do Lwowa przez około pół roku Skrochowski mieszkał w klasztorze zmartwychwstańców, zob. Z. Lenkiewicz, *Śp. ks. Eustachy Skrochowski...*, dz. cyt., s. 417.

⁷¹ U. Perkowska, *Młodość i lata krakowskie Józefa Bilczewskiego*, [w:] *Błogosławiony Józef Bilczewski arcybiskup metropolita lwowski obrządku łacińskiego. Sesja naukowa na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Kraków, 4–5 czerwca 2002, red. J. Wołczański, Kraków 2003, s. 142–143.

⁷² J. C. Kałużny, *Geneza kształtowania się naukowych zainteresowań św. Józefa Bilczewskiego w okresie studiów na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (1880–1884)*, „*Analecta Cracoviensia*” 43 (2011) t. 43, s. 309–310.

⁷³ S. Piech, *Dzieje Wydziału Teologicznego...*, dz. cyt., s. 211 (tabela 1).

⁷⁴ *Kronika: Ks. dr. Eustachy Skrochowski*, dz. cyt., s. 4.

nieprzekraczalnych podziałów na to, co kościelne i świeckie, oraz bez lęku wobec tego, co niesie świat⁷⁵. W czasie pogadań z profesorami świeckimi w sali konferencyjnej Uniwersytetu Jana Kazimierza ks. Eustachy dał się poznać jako zręczny apologeta, przez co otrzymał od nich przydomek „*Ecclesia militans*” („Kościół wojujący”)⁷⁶. Kapłan codziennie odprawiał mszę świętą w kaplicy internatu seminarzystek we Lwowie, prowadzonego od 1892 roku przez Siostry Rodziny Maryi⁷⁷. W roku akademickim 1894/1895 Skrochowski pełnił obowiązki dziekana Wydziału Teologicznego; pracował także nad przygotowaniem działu sztuki na Powszechną Wystawę Krajową we Lwowie w 1894 roku⁷⁸. Dnia 13 lipca 1894 roku został wybrany prezesem zjazdu byłych studentów dawnej Akademii Technicznej i Politechniki Lwowskiej; dokonał także poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Techników⁷⁹. Od 1892 roku ks. Eustachy wchodził w skład redakcji „Gazety Kościelnej”, a od 1894 roku publikował w „Przeglądzie Naukowym i Literackim”⁸⁰.

Skrochowski zmarł niespodziewanie 16 września 1895 roku w Czerniowcach w czasie kuracji u Sióstr Rodziny Maryi. Miał zaledwie 52 lata; choroba unieruchomiła go w czasie podróży do Dźwiniaczki, gdzie pragnął odwiedzić abp. Felińskiego⁸¹. Na stan zdrowia wpłynąć miały „ciężkie rodzinne smutki i troski”⁸². Nieoczekiwana wiadomość o śmierci Skrochowskiego została przyjęta z bólem zarówno przez profesorów lwowskiej wszechnicy, jak i mieszkańców miasta⁸³. W pogrzebie w Czerniowcach 18 września udział wzięli duchowni trzech obrządków, a Uniwersytet Lwowski reprezentowali Tadeusz Pilat, ks. Leon Wałęga i prawdopodobnie ks. Józef Bilczewski⁸⁴.

⁷⁵ L. Dębicki, *Z kroniki żałobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 237, s. 1.

⁷⁶ Z. Lenkiewicz, *Śp. ks. Eustachy Skrochowski...*, dz. cyt., s. 419.

⁷⁷ H. E. Wyczawski, *Arcybiskup...*, dz. cyt., s. 383.

⁷⁸ *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego*, t. 1: 1894/95–1897/98, Lwów 1899, s. 117; *Kronika Ks. dr. Eustachy Skrochowski*, dz. cyt., s. 4.

⁷⁹ *Zjazd b. słuchaczów...*, dz. cyt., s. 4–5; Z. Lenkiewicz, *Śp. ks. Eustachy Skrochowski...*, dz. cyt., s. 419.

⁸⁰ B. Micewski, *Skrochowski Eustachy Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 393.

⁸¹ L. Dębicki, *Z kroniki żałobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 237, s. 1. Arcybiskup Feliński zmarł w Krakowie 17 września 1895 roku, a więc dzień po śmierci ks. Eustachego.

⁸² Tamże. Prawdopodobnie chodziło o chorobę braci Eustachego: Feliksa i Ignacego, zob. R. Skręt, *Skrochowski Ignacy Manswet*, [w:] *PSB*, t. 38, dz. cyt., s. 394.

⁸³ *Kronika Uniwersytetu...*, dz. cyt., s. 30.

⁸⁴ „Czas” i „Gazeta Lwowska” za „Gazetą Polską” jako reprezentantów lwowskiej wszechnicy na pogrzebie podają tylko Pilata i Wałęgę, podczas gdy *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego* wymienia Wałęgę i Bilczewskiego. Zob.: *Kronika*, „Czas” 48 (1895) nr 217, s. 2; nr 219, s. 2; *Kronika*, „GLW” 85 (1895) nr 217, s. 3; *Kronika Uniwersytetu...*, dz. cyt., s. 30.

Wspomnienia prasowe podkreślały szlachetność, głębię myśli i gorący patriotyzm zmarłego⁸⁵. Stanisław Tomkowicz uważał, że ks. Eustachy miał „zapal wymownego cicerona”; w swej charakterystyce położył nacisk na pedagogiczne zacięcie kapłana, umiejętność „przemycania” przez niego dobra w rozmowach oraz częste służenie wiernym spowiedzią⁸⁶. Ludwik Dębicki pisał, że Skrochowski „porywał drugich wymową, a górował wykształceniem” oraz łączył w sobie „realizm szkolny z idealizmem literackim”⁸⁷. Na zarzuty, że brakowało mu klasycznego wykształcenia (łaciny nauczył się jako kleryk, greki nie znał), publicysta odpowiadał stwierdzeniem, iż „przygotowanie techniczne dało mu podstawy realizmu”⁸⁸. Stanisław Tarnowski zwracał uwagę na wszechstronność i znajomość historii Kościoła przez kapłana; Skrochowski posiadał „umysł rozległy i głęboki”, był „moralnie estetyczny, moralnie wykwintny” oraz łączył w sobie „estetyczność i poetyczność”⁸⁹. Nawiązując do liturgicznych zamiłowań zmarłego, zwrócił uwagę na to, że ks. Eustachy zawsze dbał o „harmonię w przybytkach samych i w układzie obrzędów” oraz „marzył o wspaniałości kościołów i gmachów”⁹⁰. Ksiądz Zygmunt Lenkiewicz położył nacisk na apologetyczny wymiar działalności Skrochowskiego, który był ciekawy przekonań spotkanych na swej drodze ludzi i próbował zwalczać w nich elementy niechrześcijańskie. „Czynił to w salonie, czynił na zgromadzeniach, czynił w potocznej gawędzie i w wykładzie publicznym. W tym celu spraszał do siebie młodzież i rozmawiał z nią, jak brat z bratem”⁹¹. Rektor Uniwersytetu Lwowskiego Oswald Balzer w mowie na rok akademicki 1895/1896 stwierdził, że zmarły

⁸⁵ Pośmiertne biogramy i wspomnienia o E. Skrochowskim: *Kronika: X. Dr. Eustachy Skrochowski*, „Czas” 48 (1895) nr 215, s. 2; L. Dębicki, *Z kroniki żałobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 233, s. 1; nr 237, s. 1–2; *Kronika: Ks. dr. Eustachy Skrochowski*, „GLW”, dz. cyt., s. 4; Z. Lenkiewicz, *Śp. ks. Eustachy Skrochowski...*, dz. cyt., s. 416–420; S. Tarnowski, *Wspomnienie...*, dz. cyt., s. 1; S. Tomkowicz, *X. Eustachy Skrochowski...*, dz. cyt., s. 193–199; *Śp. ks. Eustachy Skrochowski*, „Ateneum” 20 (1895) t. 80, s. 270; *Śp. ks. dr. Eustachy Skrochowski*, „Kronika Rodzinna” 28 (1895) t. 21, s. 639; *Śp. ks. Eustachy Skrochowski*, „Przegląd Katolicki” 33 (1895) nr 41, s. 650–651; *Śp. ks. dr. Eustachy Skrochowski*, „Przegląd Kościelny” 17 (1895) półrocze 2, s. 733–734. Tytuły podaję za: B. Micewski, *Skrochowski Eustachy*, [w:] SPTK, t. 4, dz. cyt., s. 100. Informacje o pogrzebie: *Kronika Uniwersytetu...*, dz. cyt., s. 30–31.

⁸⁶ S. Tomkowicz, *X. Eustachy Skrochowski...*, dz. cyt., s. 195, 198.

⁸⁷ L. Dębicki, *Z kroniki żałobnej*, „Czas” 48 (1895) nr 237, s. 1–2.

⁸⁸ Tamże, s. 2.

⁸⁹ S. Tarnowski, *Wspomnienie...*, dz. cyt., s. 1.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Z. Lenkiewicz, *Śp. ks. Eustachy Skrochowski...*, dz. cyt., s. 419.

posiadał „charakter wypróbowanego hartu, umysł subtelny, obejmujący szeroki zakres wiedzy”⁹².

Badania nad starożytnością chrześcijańską

Prace naukowe i ich recepcja

Prace naukowe Eustachego Skrochowskiego z zakresu archeologii chrześcijańskiej należy uznać za pionierskie na ziemiach polskich; był pierwszym Polakiem, który gruntownie zajął się tematyką ołtarzy i sarkofagów wczesnochrześcijańskich, i pierwszym, który poświęcił im osobne artykuły wydane na ziemiach polskich⁹³. Przetarł tym samym szlaki dla badań z dziedziny archeologii i liturgiki prowadzonych kilka lat później przez ks. Józefa Bilczewskiego i ks. Antoniego Juliana Nowowiejskiego⁹⁴. Podobnie jak przyszły arcybiskup lwowski, Skrochowski był archeologiem teoretykiem, który sam nie prowadził wykopalisk, ale korzystał z osiągnięć innych badaczy, m.in. Giovanniego Battisty de Rossiego, Giuseppe Marchiego i Raffaele Garucciego. Wyjątkowość jego prac polega nie tylko na przedstawianiu

⁹² Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1933, Lwów 1934, s. 20.

⁹³ Dotąd w literaturze polskojęzycznej historii i wyglądowi ołtarzy starochrześcijańskich poświęcono zaledwie krótkie wzmianki, oparte na ograniczonych badaniach, zob. m.in.: P. Rzymski, *Wykład obrzędów kościelnych historyczny i duchowny z historii kościelnej, liturgii, z dzieł przez znakomitszych autorów o niej napisanych, niemnięz z ducha tychże obrzędów wyczerpniony*, Warszawa 1828, s. 12–14; J. L. Łunkiewicz, *Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów Rzymsko-katolickiego Kościoła, ze względu na ich duchowne znaczenie*, Wilno 1851, s. 379–381; L. R.[ogalski], *Ołtarz*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 19, oprac. S. Orgelbrand, Warszawa 1865, s. 904–907. W problematykę arkosoliów, cubiculów i rzekomych ołtarzy nagrobnych w rzymskich katakumbach polskich czytelników wprowadziło tłumaczenie dzieła: J. Gaume, *Historia katakumb czyli Rzym podziemny*, Warszawa 1854. Temat antycznych grobów katakumbowych i sarkofagów chrześcijańskich poruszył także nauczyciel Skrochowskiego: S. Pawlicki, *Wycieczka do Św. Petronili*, „Przegląd Polski” 13 (1878) t. 49, s. 157–178.

⁹⁴ W 1890 roku w Krakowie ukazała się praca Bilczewskiego *Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu*, a w 1893 roku w Warszawie pierwszy tom *Wykładu liturgii Kościoła katolickiego* Nowowiejskiego. W międzyczasie opublikowano polskie tłumaczenie dzieła Jules’a Corbleta *Ołtarz chrześcijański. Studium archeologiczno-liturgiczne* (z uzupełnieniami A. Brykczyńskiego), Warszawa 1892; szersze informacje na temat ołtarzy starochrześcijańskich podał także H. K.[ossowski], *Ołtarz*, [w:] *Encyklopedia kościelna podług teologicznej Encyklopedji Wetзера i Weltego*, t. 17, red. M. Nowodworski, Warszawa 1891, s. 289–298. Zob. także inne prace Bilczewskiego: J. Wołczański, *Biogram i bibliografia prac drukowanych błogosławionego Józefa Bilczewskiego za lata 1888–1929*, [w:] *Błogosławiony Józef Bilczewski...*, dz. cyt., s. 17–47.

polskiemu czytelnikowi praktycznie nieznanymi wówczas zagadnieniami i na umiejętnej syntezie, ale także umożliwieniu poznania metodologii badań nad archeologią chrześcijańską w latach 80. i 90. XIX wieku.

Skrochowski podał trzy jej główne elementy. Jako pierwszy etap wymienił autopsję, czyli zapoznanie się z zabytkiem, umiejętność jego opisu, zgromadzenie wiadomości na temat miejsca jego znalezienia i przechowywania oraz bibliografii traktującej o danym obiekcie. Dalej powinna nastąpić krytyka, czyli określenie czasu i miejsca powstania oraz kodu kulturowego, z którego zabytek się wywodzi, a także zbadanie autentyczności obiektu (w oparciu o inne znane zabytki). Ostatnim etapem staje się hermeneutyka, polegająca na tłumaczeniu symboliki i teologii przedstawianych wizerunków w porównaniu z innymi obiektami z danego miejsca⁹⁵.

W swej pierwszej pracy z dziedziny archeologii *Sarkofag chrześcijański z IV wieku* (będącej zarazem rozprawą habilitacyjną) Skrochowski najpierw omówił rozwój badań nad rzymskimi katakumbami od ich odkrycia w 1578 roku. Zauważył, że po wojnie trzydziestoletniej nastąpiło zniechęcenie i stagnacja w poznawaniu tych miejsc oraz nagromadziło się wiele uprzedzeń i pseudoteorii. I tak zajmujący się badaniami Włosi nie znali prac Niemców i Anglików, zaś Niemcy – dzieł odkrywcy katakumb Antonia Bosia. Dodatkowo tablice z podziemi zostały rozproszone po kościołach i uległy znacznym zniszczeniom, zresztą tak jak same katakumby⁹⁶. Systematyzacji badań nad tymi miejscami pochówków dokonał dopiero o. Marchi w XIX wieku, a jego dzieło kontynuował de Rossi, posługujący się metodą topograficzną. Z kolei o. Garucci opisał wszystkie znane pomniki chrześcijańskie aż do IX wieku, na tej podstawie wykazując, że katakumby były związane z wyznawcami Chrystusa⁹⁷.

Następnie Skrochowski pochylił się nad sarkofagiem dogmatycznym z IV wieku, przygotowanym dla pary małżonków, a przechowywanym wówczas

⁹⁵ E. Skrochowski, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 11, s. 251. Takie same elementy metody archeologii chrześcijańskiej podał wcześniej np. F. X. Kraus, *Über Begriff, Umfang, Geschichte der christlichen Archäologie und der Bedeutung der monumentalen Studien für die historische Theologie*, Freiburg im Breisgau 1879, s. 11.

⁹⁶ E. Skrochowski, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 10, s. 43–45.

⁹⁷ Tamże, s. 45–46. Zob. G. Marchi, *Monumenti delle cristiane primitive nelle metropoli del cristianesimo*, Roma 1844; G. B. de Rossi, *La Roma sotterranea cristiana descritta ed illustrata*, t. 1–3, Roma 1864–1877; tenże, *Inscriptiones christianae urbis Romae septimo saeculo antiquiores*, Roma 1861; R. Garucci, *Storia dell'arte cristiana nei primi otto secoli della Chiesa*, t. 1–6, Prato 1873–1881 (na temat sarkofagu dogmatycznego gł. w t. 5).

w Muzeum Laterańskim⁹⁸. Jego zdaniem zabytek „łączy przedstawienia symboliczne, przekazane tradycją ery przesładowań i tajemnicy (*disciplina arcani*), z jawnym wypowiedzeniem dogmatów”⁹⁹. Zwrócił uwagę, że przedstawienia z pierwszych wieków chrześcijaństwa są często „ściśnięte”, posługują się symbolami i prostymi środkami¹⁰⁰. Według Skrochowskiego podzielony na cztery części sarkofag wyraża „całą myśl chrześcijańską”¹⁰¹. Szczególnie ciekawa wydaje się interpretacja wizerunku tronującej Matki Bożej z Dzieciątkiem, z trzema kółeczkami ponad nimi, tworzącymi gwiazdę. Zdaniem kapłana chodzi tu o antyariańską apologię pełni bóstwa Chrystusa-Dzieciątka – boskości identycznej jak u trzech Osób Trójcy Świętej, przedstawionych rzekomo w rzędzie powyżej¹⁰². Inne scena, ukazująca Daniela w jaskini lwów, z Habakukiem i chlebami, symbolizować ma odpowiednio grób i Eucharystię¹⁰³.

Według Skrochowskiego sarkofag przedstawia m.in. najstarsze znane wyobrażenie Trójcy Świętej „w trzech ludzkich postaciach”¹⁰⁴. Zagrozenia bałwochwalstwa, wielobóstwa i herezji antropomorfizmu sprawiały, że wizerunki te nie pojawiały się przed IV wiekiem¹⁰⁵. Istnieją jednak wątpliwości

⁹⁸ Obecnie znajduje się w Muzeach Watykańskich (Museo Pio Cristiano). Na temat sarkofagu dogmatycznego zob. m.in.: L. De Bruyne, *L'imposition des mains dans l'art chrétien Ancien. Contribution iconologique à l'histoire du geste*, „Rivista di Archeologia Cristiana” 20 (1943) t. 20, s. 174–195; F. W. Deichmann, G. Bovini, H. Brandenburg, *Repertorium der christlich-antiken Sarkophage*, t. 1: *Rom und Ostia*, Wiesbaden 1967, s. 39–41, nr 43; F. Gerke, *La fin de l'art antique et les débuts de l'art chrétien*, Paris 1973, s. 108; B. Brenk, *The imperial heritage of early Christian life*, [w:] *Age of spirituality. A symposium*, ed. K. Weitzmann, New York 1980, s. 40–43; E. Josi, *The Museo Pio Cristiano*, [w:] *The Vatican. Spirit and art of Christian Rome*, eds. P. De Montebello, K. Howard, New York 1982, s. 228–229; F. W. Deichmann, *Zur Erscheinung des Sterns von Bethlehem*, [w:] *Vivarium. Festschrift Theodor Klauser zum 90. Geburtstag*, Hrsg. F. Dassmann, K. Thraede, Münster 1984, s. 101; tenże, *Archeologia chrześcijańska*, tłum. E. Jastrzębowska, Warszawa 1994, s. 122; B. Filarska, *Początki sztuki chrześcijańskiej*, Lublin 1986, s. 162–163; też, *Archeologia chrześcijańska zachodniej części Imperium Rzymskiego*, Warszawa 1999, s. 81–82; R. Milburn, *Early Christian art and architecture*, Berkeley–Los Angeles 1991, s. 68–70; R. M. Jensen, *The fall and rise of Adam and Eve in Early Christian art and literature*, [w:] *Interpreting Christian art. Reflections on Christian art*, eds. H. J. Hornik, M. C. Parsons, Macon 2003, s. 25–52 (w kontekście ikonografii Adama i Ewy w starożytności); M. Squire, *The art of the body. Antiquity and its legacy*, London 2011, s. 177–181.

⁹⁹ E. Skrochowski, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 10, s. 49.

¹⁰⁰ Tamże, s. 50.

¹⁰¹ Tenże, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 11, s. 250.

¹⁰² Tamże, s. 247.

¹⁰³ Tamże, s. 249.

¹⁰⁴ Tenże, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 10, s. 49.

¹⁰⁵ Tenże, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 11, s. 244.

odnośnie do identyfikacji niektórych postaci na sarkofagu, zwłaszcza Osób Trójcy Świętej, oraz odmienne opinie uczniów Marchiego w tej kwestii: zdaniem Skrochowskiego, Giovanni de Rossi posługuje się argumentami bardziej archeologicznymi, a Garucci w większym stopniu teologicznymi¹⁰⁶. Historyk polemizuje ze stanowiskiem tego pierwszego, który uważa, że Bóg Ojciec tronuje, Chrystus dotyka Ewy, a Duch Święty stoi z tyłu, za tronem, a także twierdzi, że w scenie hołdu Trzech Króli za tronującą Maryją z Dzieciątkiem stoi Duch Święty. Skrochowski zgadza się z teorią Garucciego, że od lewej znajdują się: Duch Święty (uświęcenie), Chrystus (wykonanie) i Bóg Ojciec (pragnienie), a za Matką Bożą stoi św. Józef¹⁰⁷. Jako zgodna z tradycją kościelną wydaje mu się ona bardziej przekonująca, gdyż chodzi o działanie Boga na zewnątrz, a nie odnoszące się jedynie do aktu stworzenia. Ponadto przez tronujące wyobrażenie Chrystusa chciano podkreślić jego boskość w dobie walki z arianizmem¹⁰⁸. W czasie kolokwium habilitacyjnego Skrochowskiego 20 kwietnia 1887 roku z autorem pracy polemizował ks. Pawlicki. Nauczyciel ks. Eustachego, analizując wizerunek stworzenia Ewy, nie przychylił się do teorii Garucciego, lecz de Rossiego, którą ten wyraził w „Bulletino di Archeologia Cristiana” z 1865 roku¹⁰⁹. Zajęcie odmiennych stanowisk poskutkowało dłuższą dyskusją¹¹⁰. Bilczewski w dziele *Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu* ograniczył się do przedstawienia interpretacji de Rossiego i Garucciego, nie rozstrzygając, która jest właściwsza¹¹¹. Antoni Julian Nowowiejski w *Wykładzie liturgii Kościoła katolickiego* zaś w ogóle nie wspomniał o istnieniu dwóch przeciwstawnych sobie stanowisk, dokonując identyfikacji postaci na sarkofagu jak u de Rossiego¹¹².

¹⁰⁶Tamże, s. 250.

¹⁰⁷Tamże, s. 252–255. Obecnie przyjmuje się najczęściej, że postacią stojącą za Matką Bożą jest prorok Balaam, zob.: E. Kirschbaum, *Der Prophet Balaam und die Anbetung der Weisen*, „Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und Kirchengeschichte” 62 (1954) t. 49, s. 129n; E. Jastrzębowska, *New Testament angels in Early Christian art. Origin and sources*, „Światowit. Annual of the Institute of Archaeology of the University of Warsaw” 111–112 (2009–2010) t. 8 (49), fasc. A, s. 158.

¹⁰⁸E. Skrochowski, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 11, s. 255–256.

¹⁰⁹Zob. G. B. de Rossi, *Apologia dell'articolo sulle immagini di S. Giuseppe nei monumenti dei primi cinque secoli*, „Bulletino di archeologia cristiana” 3 (1865) nr 9, s. 1–8.

¹¹⁰AUJ, sygn. WT 11-56: Teczka habilitacyjna ks. Eustachego Skrochowskiego, r. 1886/87, nr 56: protokół posiedzenia grona profesorów Wydziału Teologicznego UJ z 20 kwietnia 1887 r.

¹¹¹J. Bilczewski, *Archeologia chrześcijańska...*, dz. cyt., s. 220–222.

¹¹²A. J. Nowowiejski, *Wykład liturgii...*, t. 1, dz. cyt., s. 614.

Poglądy de Rossiego Skrochowski poddał dość ostrej krytyce, choć cztery lata później rzymski badacz zostanie przezeń określony jako ten, który „każdy monument i dokument przenika do głębi” i „odróżnia od razu wszystkie odcienia prawdopodobieństwa od pewności”¹¹³. Kapłan stwierdził, że niektóre archeologiczne racje Włocha są wątpliwe (niekoniecznie postać z laską pasterską musi być pasterzem; według ks. Eustachego może to być św. Józef)¹¹⁴. Skrytykował także fakt, że w cytacie ze św. Ignacego słynny badacz dokonał zmiany jednego wyrazu oraz wyrwał fragment z dłuższego wywodu ojca apostołskiego¹¹⁵. Skrochowski stwierdził, że de Rossi jest dowodem na to, iż nawet najzdolniejszy archeolog bez teologii nie ustrzeże się pomyłek¹¹⁶.

W kolejnej pracy *Pierwsze ołtarze chrześcijańskie z 1887 roku* Skrochowski dokonał omówienia historii antycznych ołtarzy wyznawców Chrystusa¹¹⁷. Jako ich prototypy wymienił stół drewniany, ołtarz pogański oraz grób. Pokrótkę omówił wygląd niewielkich trójnogów, które miały pomieścić jedynie chleb i wino, gdyż ołtarz nie był potrzebny do liturgii słowa¹¹⁸. Jako przyczyny pojawienia się ołtarzy kamiennych zostały wymienione: chęć nawiązania do tradycji starotestamentalnej, rozwój teologii mówiącej o Chrystusie jako kamieniu węgielnym oraz stabilizacja po okresie prześladowań¹¹⁹. Od czasów

¹¹³ E. Skrochowski, *Rec.: J. Bilczewski: Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu*, Kraków 1890, „PPW” 7 (1890) t. 29, s. 94.

¹¹⁴ Tenże, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 11, s. 257.

¹¹⁵ Tamże, s. 256.

¹¹⁶ Tamże, s. 255. Pomimo tego Skrochowski wyrażał uznanie dla metody naukowej de Rossiego, zob. np. tenże, *Rec.: J. Bilczewski: Katakumba św. Pryscylli i jej najważniejsze pomniki*. Kraków 1895, „Gazeta Kościelna” 3 (1895) nr 32, s. 304.

¹¹⁷ Na temat historii ołtarza chrześcijańskiego w starożytności zob. m.in.: A. Ferrua, *Altare*. 2. *Archeologia cristiana*, [w:] *Enciclopedia cattolica*, t. 1, Città del Vaticano 1948, kol. 920–922; J. P. Kirsch, T. Klauser, *Altar III (christlich)*, [w:] *Reallexikon für Antike und Christentum*, t. 1, Hrsg. T. Klauser, Stuttgart 1950, kol. 334–354; J. S. Pasierb, *Ołtarz chrześcijański: historia i symbolika*, „Studia Theologica Varsaviensia” 6 (1968) nr 2, s. 17–28; A. Stuibler, *Altar*, 2, [w:] *Theologische Realenzyklopädie*, t. 2, Hrsg. G. Krause, G. Müller, Berlin–New York 1978, s. 308–318; *Ołtarz*, [w:] *Leksykon liturgii*, oprac. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 1093–1100; A. Stróż, *Najstarsze świadectwa związku ołtarza i relikwii w bazylikach chrześcijańskich*, [w:] *Sympozja kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa*, t. 6: *Ofiara, kapłan, ołtarz w świecie późnego antyku*, red. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, D. Próchniak, Lublin 2008, s. 193–211; B. Nadolski, *Misterium chrześcijańskiego ołtarza*, Kraków 2009, s. 71n; S. Araszczyk, *Ołtarz. III. W chrześcijaństwie*. A. *W Kościele katolickim*, [w:] *EK*, t. 14, red. E. Gigilewicz, Lublin 2010, kol. 560–561; B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, *Ołtarz. IV. W sztuce*. B. *W okresie wczesnochrześcijańskim*, [w:] tamże, kol. 566–568.

¹¹⁸ E. Skrochowski, *Pierwsze ołtarze chrześcijańskie*, „PPW” 4 (1887) t. 16, z. 11, s. 191–192.

¹¹⁹ Tamże, s. 194–195.

Konstantyna ołtarze posiadały formę stołu kamiennego na kolumnkach; wykorzystywano także dawne ołtarze pogańskie (Skrochowski podał jako uzasadnienie tradycję o mszy świętej Piotra na ołtarzu Apollona w Neapolu oraz świadectwo ucznia apostołskiego Martiala). Równocześnie miał nie zachować się żaden z takich ołtarzy zaadaptowanych przez wyznawców Chrystusa przed V wiekiem¹²⁰. Kapłan przypomniał również symbolikę sprawowania Eucharystii na sarkofagach męczenników oraz zjawisko zamykania arkosoliów (nisz) kratą w celu wyeliminowania nadużyć celebrowania mszy nad grobem zwykłych chrześcijan¹²¹. Wśród zabytków, przy których Skrochowski zatrzymał się nieco dłużej, była skrzynia w głównym ołtarzu bazyliki laterańskiej, która mieścić miała niegdyś przenośny ołtarz, na którym Eucharystię sprawował św. Piotr, a także kolumna obok grobu św. Korneliusza w Rzymie, pełniąca funkcję okrągłego ołtarza (naśladującego ołtarz pogański) lub też podstawy mensy¹²².

Skrochowski interesował się nie tylko archeologią starochrześcijańską, ale także biblijną. W pracy *Wykopaliska assyryjsko-babilońskie wobec Biblii* opisującej znaleziska z pałaców odkopanych w Asyrii zauważył, że we wszystkich pałacach tej krainy znaleziono płaskorzeźby skrzydlatych byków lub lwów z głową ludzką (Kerubu), co przypomina wizję Ezechiela o czterech bestiach przy tronie Bożym. Skrochowski stwierdził, że „to mnóstwo tłoczy się na myśl uwag i domysłów, a wyobraźnie marzy o jakimś pierwotnym pojęciu Boga, które mogło być kiedyś udziałem całej ludzkości”¹²³. Historyk odwołał się także do odkrycia tabliczek zapisanych pismem klinowym, które miało przekazywać treści powiązane z opowieściami starotestamentalnymi, m.in. o wieży Babel czy potopie. Zdaniem Skrochowskiego przedstawianie wersji biblijnej jako plagiatu jest jednak gestem stronniczym¹²⁴.

Historyk był także autorem dwóch recenzji prac Bilczewskiego. Z dużym entuzjazmem przyjął jego rozprawę habilitacyjną z dogmatyki i apologetyki *Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatów*, w której widać jego zdaniem „miłość nauki i ten święty ogień, który raz rozbudzony, prędko

¹²⁰ Tamże, s. 196.

¹²¹ Tamże, s. 197.

¹²² Tamże, s. 194, 198.

¹²³ Tenże, *Wykopaliska assyryjsko-babilońskie wobec Biblii*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” [dalej: „PNIŁ”] 22 (1894) nr 6, s. 555.

¹²⁴ Tenże, *Wykopaliska assyryjsko-babilońskie wobec Biblii*, „PNIŁ” 22 (1894) nr 7, s. 648–655; nr 9, s. 847.

nie gaśnie¹²⁵. Według kapłana Bilczewski wykorzystał w pełni literaturę, wykazał się „niemiecką ścisłością” i miarą w sędzi¹²⁶. Drugą część książki, bardziej polemiczną, Skrochowski uznał za użyteczną dla kaznodziejów i katechetów. Równocześnie stwierdził, że nie chce chwalić autora ponad miarę, by nie stracił równowagi i nie spoczął na laurach¹²⁷. Skrytykował błędy językowe, używanie niewłaściwych wyrażeń i „ciężką” budowę niektórych zdań, a także nadmierny, pozbawiony krytycznej refleksji entuzjazm w niektórych fragmentach pracy. Przyznał także, że ogromna wiedza autora nie jest jeszcze na tyle przemyślana i uporządkowana, by tworzyła całkowicie jednolite dzieło¹²⁸. Druga recenzja, dotycząca pracy *Katakumba św. Pryscylli i jej najważniejsze pomniki*, również utrzymana jest w przychylnym tonie¹²⁹. Skrochowski wyraził radość, że Bilczewski zaangażował się w tak pożyteczną dla społeczeństwa polskiego dziedzinę nauki, zwłaszcza w dobie niemal całkowitego poddania jej wpływowi germańskiemu. Kapłan przyznał także, że prace Bilczewskiego „z wielkim czyta się zajęciem”, gdyż ten nie tylko opłnował metodę naukową de Rossiego, ale i przejął jego „święty entuzjazm”¹³⁰.

Artykuły archeologiczne Skrochowskiego nie odbiły się w polskiej nauce zbyt szerokim echem¹³¹. Bilczewski w swej pracy *Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatów* przywołał Skrochowskiego dwu-, a właściwie trzykrotnie. Jako piękny określił artykuł *Pierwsze ołtarze chrześcijańskie*, cytując fragment, w którym ks. Eustachy stwierdził, że chrześcijaństwo wykluczyło z pogaństwa i judaizmu fałsz, pozostawiając to, co było zgodne

¹²⁵ Tenże, *Rec.: J. Bilczewski: Archeologia...*, dz. cyt., s. 96.

¹²⁶ Tamże, s. 94.

¹²⁷ Tamże, s. 95–96.

¹²⁸ Tamże, s. 97.

¹²⁹ Tenże, *Rec.: J. Bilczewski: Katakumba św. Pryscylli...*, dz. cyt., s. 304–305.

¹³⁰ Tamże, s. 304.

¹³¹ W zestawieniu *Materiały do bibliografii archeologii śródziemnomorskiej w Polsce za lata 1800–1951*, oprac. K. Majewski, H. Bittner, Warszawa–Wrocław 1952, które – jak przyznali sami autorzy – posiada poważne luki (zob. *Uwagi wstępne*, s. v), wymieniona została za ledwie jedna praca E. Skrochowskiego: *Wykopiska assyryjsko-babilońskie wobec Biblii* (nr 1800, s. 69). W uzupełnieniu tego zestawienia: *Materiały do bibliografii archeologii śródziemnomorskiej w Polsce za lata 1800–1951. Część II*, oprac. Z. Skulimowska, W. Ziemacki, red. K. Majewski, Warszawa 1960 – pojawia się praca *Pierwsze ołtarze chrześcijańskie*, ale pod błędnie zapisanym nazwiskiem Eustachy Surochowski (nr 2152, s. 8). Stanisław Jan Gąsiorowski w opracowaniu *Badania polskie nad sztuką starożytną. Relacje podróżników, kolekcjonerstwo, badania naukowe*, Kraków 1948, w dziale *Archeologia starochrześcijańska* za ledwie wspomina nazwisko Skrochowskiego, klasyfikując go jako autora prac popularyzatorskich z zakresu sztuki chrześcijańskiej pierwszych wieków (tamże, s. 42).

z nauką Chrystusa¹³². Z kolei analizując sarkofag z IV wieku z Muzeum Laterańskiego w Rzymie odesłał czytelników do „gruntownej monografii” Skrochowskiego¹³³. Dokonany przez Bilczewskiego opis dzieła z pewnością powstał w oparciu o pracę *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*¹³⁴. Co ciekawe, we wstępie przyszły metropolita lwowski jako autora pomyłkowo podał nie Skrochowskiego, lecz ks. Stefana Pawlickiego¹³⁵. Nowowiejski przy opisie wspomnianego sarkofagu w *Wykładzie liturgii* także odwołał się do dzieła ks. Eustachego, podobnie jak Tadeusz Kruszyński w pracy *Dzieje sztuki starochrześcijańskiej*¹³⁶.

Skrochowski na tle epoki

Zarówno życiorys, jak i dzieła Skrochowskiego ukazują go jako człowieka interesującego się współczesnymi problemami naukowymi i społecznymi oraz doskonale zorientowanego zarówno w dziedzinach z zakresu humanistyki, jak i nauk przyrodniczych. Choć ta wszechstronność nie jest wyjątkiem w drugiej połowie XIX wieku, zwłaszcza w szeregach dobrze wykształconych kapłanów, to szczególnie podziw budzi wyjątkowa sprawność językowa, głębia myśli, a zarazem przystępność jego tekstów. Skrochowski jawi się w nich jako zaangażowany i światły człowiek epoki, polemizujący równocześnie, jako wierny syn Kościoła i ultramontanista, z jej antyreligijnymi przejawami.

Na dorobek naukowy Skrochowskiego – zresztą jak każdego naukowca – wielki wpływ wywarł kontekst wieku. W drugiej połowie XIX stulecia w wielu kręgach inteligenckich popularnością zaczęła się cieszyć wiara w rozum, postęp i zdobycze nauki oraz krytyka dogmatycznych elementów religii. Postacie biblijne interpretowano jako mityczne; podejmowano także próby demitologizacji chrześcijaństwa. Rozwijał się ponadto ewolucjonizm, interpretowany nie tylko w kluczu biologicznym, ale również jako przekształcenie rozumienia dogmatów. Reakcja Kościoła była stanowcza i nieprzejednana;

¹³² J. Bilczewski, *Archeologia chrześcijańska...*, dz. cyt., s. 131.

¹³³ Tamże, s. 220, przypis 1.

¹³⁴ Opis tzw. sarkofagu dogmatycznego z IV wieku zob. J. Bilczewski, *Archeologia chrześcijańska...*, dz. cyt., s. 220–225. Sarkofag opisywany jest także w dziele z 1898 roku *Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych, ikonograficznych i epigraficznych*, Lwów–Kraków 2004, s. 207–209, ale Bilczewski nie odwołuje się już w nim do pracy Skrochowskiego.

¹³⁵ J. Bilczewski, *Archeologia chrześcijańska...*, dz. cyt., s. xvi, przypis 3.

¹³⁶ A. J. Nowowiejski, *Wykład liturgii...*, t. 1, dz. cyt., s. 613 (opis sarkofagu: s. 613–615); T. Kruszyński, *Dzieje sztuki starochrześcijańskiej*, Kraków [1914], s. 112, xxiii, przypis 8 (opis sarkofagu: s. 112–113).

w 1864 roku papież bł. Pius IX w encyklice *Quanta cura* i dołączonym do niej *Syllabusie* potępił m.in. racjonalizm, indyferentyzm, materializm, ateizację i fałszywy ekumenizm. Pięć lat później rozpoczął się sobór watykański I, na którym – dzięki ogłoszeniu dogmatu o nieomyślności papieża w kwestiach wiary i moralności – zatriumfowała idea ultramontanizmu. Ponowiono również potępienie wobec części wymienionych wcześniej idei, odrzucono tezę o rzekomej sprzeczności między wiarą a rozumem oraz stwierdzono, że człowiek może poznać Boga za pomocą rozumu naturalnego. Ferment intelektualny równoległy był z doniosłymi wydarzeniami na scenie politycznej, m.in. likwidacją Państwa Kościelnego oraz ogłoszeniem się przez papieża „więźniem Watykanu” (1871)¹³⁷. Skrochowski, przebywający w latach 1870–1879 w Rzymie i jego okolicach – większość czasu jako kleryk – bez wątplenia musiał być naocznym świadkiem tych wydarzeń. Także ówczesna formacja kapłańska stawiała sobie za cel nieustępliwość wobec „ducha świata” i obronę Kościoła, na czele z jego Najwyższym Kapłanem.

Kolejnymi elementami kontekstu działalności naukowej Skrochowskiego jest rosnące zainteresowanie genezą i dziejami religii, w tym początkami chrześcijaństwa, a także rozwój metodyki badań naukowych. Osiągnięcia gwałtownie rozwijającej się archeologii, zwłaszcza biblijnej i starochrześcijańskiej, miały nie tylko zaspokoić ciekawość i rozwinąć horyzonty, ale także służyć katolickiej apologetyce, wymierzonej w racjonalizm, ewolucjonizm i protestantyzm¹³⁸. Leon XIII w encyklice *Providentissimus Deus* z 1893 roku nie tylko wezwał do pracy na rzecz apologii tekstu biblijnego, ale także potępił poznawanie starożytnych zabytków jedynie po to, by wykazać rzekome błędy Pisma Świętego¹³⁹. W tym okresie niezwykle widoczna była także ostra

¹³⁷ O polityce wewnętrznej Kościoła i jego relacjach ze światem w drugiej połowie XIX wieku zob. np.: *Historia Kościoła*, t. 5: *1848 do czasów współczesnych*, red. R. Aubert i in., Warszawa 1985 (szczególnie cz. 1.); Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1999, s. 17–26, 152–251; K. Schatz, *Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, Kraków 2001, s. 211–257; *Culture wars. Secular-Catholics conflict in nineteenth-century Europe*, eds. C. Clark, W. Kaiser, Cambridge 2003; M. Artigas, T. F. Glick, R. A. Martínez, *Negotiating Darwin. The Vatican confronts evolution 1877–1902*, Baltimore 2006.

¹³⁸ O rozwoju archeologii chrześcijańskiej w XIX wieku zob.: G. Feretto, *Note storico-bibliografiche di archeologia cristiana*, Città del Vaticano 1942; R. Fausti, G. Marchi S. I. e il rinnovamento dell'Archeologia Cristiana auspici Gregorio XVI e Pio IX, [w:] *Xenia piana Pio XII dicata*, Roma 1943, s. 445–514; F. Stopniak, *U źródeł...*, dz. cyt., s. 29–39; T. Górski, *Z dziejów...*, dz. cyt., s. 171–183; F. W. Deichmann, *Archeologia chrześcijańska*, dz. cyt., s. 26n (bibliografia: s. 40–46).

¹³⁹ Leon XIII, *Encyklika Ojca Św. ... Providentissimus Deus o studiach Pisma Świętego*, Warszawa 2003, s. 33–34.

rywalizacja między patrologami i archeologami katolickimi a protestanckimi; jak przyznał jednak Marek Starowieyski, pomimo wysiłków nauka katolicka nie dorównywała protestanckiej¹⁴⁰.

Polemiczny i apologetyczny wymiar prac archeologicznych Skrochowskiego widoczny jest szczególnie w jego rozważaniach na temat relacji między wiarą i nauką oraz między archeologią i teologią. W kontekście badań nad liturgią antyczną kapłan stwierdził, że w xv wieku w Rzymie budowano piękne kościoły, ale te nie obroniły papieża i Kościoła w xix wieku. Według niego narzędziem apologii katolicyzmu stała się nauka, oddolna praca w różnych specjalizacjach, która ma na celu dotarcie do prawdy i ukazanie jej z całą mocą wobec wrogów Kościoła¹⁴¹. Skrochowski uznał za szkodliwe zbywanie zarzutów wrogów uśmiechem politowania czy słowem pogardy. Stwierdził ponadto, że badanie źródeł najlepiej tłumaczy istotę danego zjawiska, stąd tak ważne jest zgłębianie początków chrześcijaństwa¹⁴². Pochylanie się nad antyczną liturgią przez katolików jest tym ważniejsze, że jej zagadnienia są często badane przez uprzedzone osoby spoza Kościoła, bez odpowiedniej znajomości jego ducha¹⁴³.

Kapłan zauważył, że wśród współczesnej mu inteligencji panuje obojętność religijna, powodowana przekonaniem, że wiara i nauka nie mogą być ze sobą w zgodzie. Jednak twierdzenie, że „prawda naukowa” sprzeciwia się „prawdzie objawionej” jest płytkie i niebezpieczne dla chrześcijan¹⁴⁴. Zdaniem Skrochowskiego należy właściwie ułożyć sobie „w umyśle i w duszy stosunek tych dwóch odrębnych dziedzin wiedzy, jakimi są nauka i Objawienie”, gdyż różnią się „nie tyle metodą, co źródłem, z którego czerpią”¹⁴⁵. Analizując stanowiska badaczy wobec relacji między mitami babilońskimi a Pismem Świętym, w kontekście odkryć archeologicznych w Mezopotamii, kapłan stwierdził, że ludzie nauki, którzy przeciwstawiają się Objawieniu:

albo stawiają jako pewnik naukowy to, co bynajmniej pewnikiem nie jest, i wykazują niezgodność tegoż z dogmatem, albo stawiają jako dogmat,

¹⁴⁰ M. Starowieyski, *Ks. prof. Józef Bilczewski – uczonec*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 20 (2002) t. 15, s. 149.

¹⁴¹ E. Skrochowski, *Pierwsze ołtarze chrześcijańskie*, „PPW” 4 (1887) t. 16, z. 11, s. 187–189.

¹⁴² Tamże, s. 190.

¹⁴³ Tamże, s. 189.

¹⁴⁴ Tenże, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 10, s. 39.

¹⁴⁵ Tenże, *Wykopaliska assyryjsko-babilońskie wobec Biblii*, „PnİL” 22 (1894) nr 9, s. 850.

co dogmatem nie jest w przeciwieństwie do jakiegoś pewnika naukowego, albo (i to dzieje się najczęściej), przeciwstawiają coś, co nie jest naukowym pewnikiem, czemuś, co nie jest dogmatem, by dogmat i w ogóle Objawienie podać w wątpliwość¹⁴⁶.

Tymczasem, według Skrochowskiego, „podstawą pewności naukowej jest tylko oczywistość”, a prawd objawionych – „świadcstwo Boże i nieomylność Kościoła”¹⁴⁷. Nauka i objawienie nie tylko się nie wykluczają, ale wręcz ze sobą zgadzają i pomagają sobie nawzajem. Zdaniem kapłana nauka od początku świata nie znalazła (i nie znajdzie) ani jednego argumentu, który sprzeciwiałby się objawieniu i dogmatom, gdyż „prawda nie może być przeciwna prawdzie”¹⁴⁸. Tym samym Skrochowski przedstawił się czytelnikom jako wierny realizator nauki Soboru Watykańskiego I¹⁴⁹.

Przekonanie o nieodzowności współpracy wiary i nauki widoczna jest także w rozważaniach Skrochowskiego na temat relacji między archeologią a teologią. Historyk stwierdził, że

archeolog chrześcijański, już przez to samo, że chrześcijański, nie może w żaden sposób pominąć najważniejszych pojęć i tłumaczeń teologicznych,

¹⁴⁶Tamże, s. 848.

¹⁴⁷Tamże, s. 850.

¹⁴⁸Tamże, s. 848; tenże, *Nowa teoria powstania świata. Rec.: H. Taye de l'Insitut „Sur l'origine du monde”. Paris 1884, „PPW” 3 (1886) t. 9, s. 207*. W recenzji tej, będącej świadectwem wszechstronnych zainteresowań Skrochowskiego, kapłan również poczynił rozważania na temat relacji między wiarą a nauką. Za niewłaściwe uznał zjawisko wykorzystywania Pisma Świętego i dzieł doktorów Kościoła do rozwiązywania kwestii naukowych; zauważył ponadto, że zbyt ściśle związanie prawd objawionych i nauki może być szkodliwe, gdyż te pierwsze są niezmiennie, a hipotezy ciągle ulegają zmianie. Zdaniem Skrochowskiego nie należy zbyt mocno im ufać i łączyć z prawdami objawionymi jako ostateczne dowody, gdyż szkodzi to tylko wierze i ściąga zarzuty hamowania przez Kościół postępu. Jako przykład podał sprawę Galileusza, do której powrócił w pracy *Wykopaliska assyryjsko-babilońskie...*, uznając, że Kościół w jego sprawie za bardzo zaufał nauce. Stwierdził także, że to Kościół jest twórcą nowoczesnej nauki, a oskarżenia o sprzeciwianie się jej są fałszywe. Zob.: E. Skrochowski, *Nowa teoria...*, dz. cyt., s. 203–208; tenże, *Wykopaliska assyryjsko-babilońskie wobec Biblii*, „PNiL” 22 (1894) nr 9, s. 850–851.

¹⁴⁹Sobór głosił, że „wiara i rozum nie mogą nigdy pozostawać w niezgodzie, ale się wzajemnie wspomagają, gdyż prawy rozum ukazuje podstawy wiary, a oświecony jej światłem oddaje się wiedzy w sprawach Bożych”. Zob. Sobór Watykański I, *Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej (Dei Filius)*, rozdz. IV, [51], [w:] *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4/2, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 905.

z drugiej strony teolog, który się zajmuje archeologią i w niej szuka dla twierdzeń teologicznych poparcia, musi znać argumenta i metodę krytyczną archeologii, i niemi się posługiwać¹⁵⁰.

Skrochowski uważał, że teologia jest nieodzowna w badaniach archeologicznych; jako wspomniany już antyprzykład wskazał niektóre twierdzenia de Rossiego¹⁵¹. W tym świetle zrozumiąły wydaje się także entuzjazm dla twórczości i metodyki badań Bilczewskiego. Zdaniem kapłana to właśnie teologia pozwala na głębsze interpretacje i dostrzeżenie szczegółów, których badacz nieteolog nie wzięłyby pod uwagę; dzięki temu może być autentycznym „duchem opiekuńczym” dla archeologii¹⁵². Równocześnie jednak ks. Eustachy zachowywał pewien dystans wobec prób przesadnego wykorzystywania osiągnięć archeologii w teologii dogmatycznej.

Do pierwszej kategorii osób, z których poglądami Skrochowski pragnął szczególnie polemizować, należy zaliczyć racjonalistów, ewolucjonistów i innych przedstawicieli nowych idei. Poza wykazywaniem braku sprzeczności między nauką a wiarą wyrzucał im, że termin „Odrodzenie” należy rozumieć przede wszystkim jako odrodzenie pogaństwa i zainteresowania pogańską starożytnością, przy równoczesnej obojętności wobec pamiątek chrześcijańskiego antyku¹⁵³. Zdaniem Skrochowskiego osiągnięcia badań archeologicznych odpierają ponadto fałszywe zarzuty, że chrześcijaństwo było wynikiem naturalnej ewolucji z pogaństwa i religii żydowskiej; wiara w Chrystusa wykluczyła z nich bowiem fałsz, zachowała elementy godziwe, ale wprowadziła też nowość. Jako dowód przytaczał fakt, że ołtarze chrześcijańskie miały formę nie tylko kamiennych bloków (tak jak w przypadku judaizmu i śródziemnomorskiego politeizmu), ale także stołów i grobów¹⁵⁴.

¹⁵⁰ E. Skrochowski, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 11, s. 251. Pamiętać należy, że za elementy składowe archeologii uznawano wówczas także m.in. paleografię, numizmatykę, gliptykę i sfragistykę, zob. A. J. Nowowiejski, *Wykład liturgii...*, t. 1, dz. cyt., s. 33.

¹⁵¹ E. Skrochowski, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 11, s. 252, 255. Poglądy Skrochowskiego na temat stosunku de Rossiego do teologii w kontekście badań archeologicznych warto jednak skonfrontować ze słowami samego włoskiego badacza, skierowanymi do Bilczewskiego: „Gdybyś kiedy zamierzał zestawzić starochrześcijańskie pomniki grobowe, aby z nich wybudować pewien rodzaj teologii monumentów, pamiętaj nie obiecywać z nich za wiele z góry, ale pozwól, aby one raczej same za siebie mówiły”. Cyt. za: J. Bilczewski, *Archeologia chrześcijańska...*, dz. cyt., s. 209.

¹⁵² E. Skrochowski, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 11, s. 260–261.

¹⁵³ Tenże, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 10, s. 40.

¹⁵⁴ Tenże, *Pierwsze ołtarze chrześcijańskie*, „PPW” 4 (1887) t. 16, z. 11, s. 199.

Skrochowski w swych pracach poświęconych archeologii starał się ponadto odeprzeć zarzuty protestantów. Według niego odkrycia rzymskich katakumb dokonane przez Antonio Bosia w 1578 roku kwestionowały protestancką tezę o tzw. „czystości” pierwotnego chrześcijaństwa i nieistnieniu w starożytności niektórych dogmatów, sakramentów czy form pobożności, wymyślonych rzekomo później przez „papistów”¹⁵⁵. Osiągnięcia badań archeologicznych odpierają też fałszywe zarzuty innowierców (sformułowane na podstawie mylnej interpretacji *actarum martyrorum*), jakoby pierwsi chrześcijanie nie traktowali Eucharystii jako ofiary i nie używali ołtarzy¹⁵⁶. Skrochowski cytował de Rossiego, zwracającego uwagę, że to protestanci mylnie twierdzili, iż katakumby są pogańskimi cmentarzami z pochówkami chrześcijańskimi z czasów pokoju religijnego, a malowidła wykonali w późniejszym okresie zabobonni mnisi¹⁵⁷. Twierdzenia innowierców, że katolicy uczeni nie są wiarygodni ze względu na przynależność konfesyjną, kapłan określił jako „dawną i dobrze nam znaną taktykę fałszu przeciw prawdzie”¹⁵⁸. Starowieyski zauważył, że wielu katolickich archeologów chrześcijańskich drugiej połowy XIX wieku starało się wykazać w swym apologetycznym zacięciu, że wszystkie znane wówczas w Kościele elementy doktryny i kultu były w nim obecne już w pierwszych wiekach – lękając się, że wspomnienie o ich ewolucji doprowadzi do „zrelatywizowania prawd wiary”; czynili tak de Rossi, Wilpert czy Bilczewski¹⁵⁹. Trudno nie odnieść wrażenia, że także Skrochowski ciążył ku tej manierze. Warto również przytoczyć opinię Friedricha W. Deichmanna, który – analizując metodę badawczą de Rossiego – zauważył, że w przypadku wątpliwości nastawiony apologetycznie archeolog „opowiadał się – może bezwiednie – za prawomocnością zasad i poglądów tradycji”¹⁶⁰. Także te słowa można z powodzeniem odnieść do postaci polskiego badacza. Równocześnie należy jednak pamiętać, że pogląd o nadużywaniu archeologii na rzecz apologetyki jest spojrzeniem dzisiejszym, a katolicy badacze powoli wypracowywali w drugiej połowie XIX wieku krytyczny warsztat naukowy.

¹⁵⁵ Tenże, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 10, s. 41.

¹⁵⁶ Tenże, *Pierwsze ołtarze chrześcijańskie*, „PPW” 4 (1887) t. 16, z. 11, s. 198–199.

¹⁵⁷ Tenże, *Sarkofag chrześcijański z IV wieku*, „PPW” 3 (1886) t. 12, z. 10, s. 42.

¹⁵⁸ Tamże, s. 48.

¹⁵⁹ M. Starowieyski, *Ks. prof. Józef Bilczewski...*, dz. cyt., s. 149–150.

¹⁶⁰ F. W. Deichmann, *Archeologia chrześcijańska*, dz. cyt., s. 28.

Podsumowanie

Badacz starożytności chrześcijańskiej patrzący na osobę i życie ks. Eustachego Skrochowskiego może dostrzec wydarzenia i wewnętrzne predyspozycje, które niejako popychały go w kierunku poznawania antycznego dziedzictwa katolicyzmu, wyrażającego się poprzez liturgię, architekturę i sztukę. Wszechstronny umysł, ukształtowany wpierw głównie przez myślenie techniczne, umiłowanie piękna i wartości klasycznych, odwiedziny w Solesmes i znajomość z o. Guérangerem, pobyt w Rzymie, którego podziemia eksplorowali właśnie de Rossi i jego uczniowie, poznawanie katakumb i starożytnych zabytków, habilitacja z zakresu liturgiki, miłość do kultu Bożego i tradycji łacińskiej wyrażająca się w sprzeciwie wobec nadużyć grekokatolików, starania na rzecz ocalenia zabytków kościelnych w polskich diecezjach, apologetyczne zacięcie w czasie pogadań z młodzieżą i profesorami – to elementy życiowej składanki, które warto mieć na uwadze przy poznawaniu naukowej spuścizny tego kapłana. Na podstawie dostępnych źródeł rysuje się przed nami obraz człowieka energicznego, stanowczego i jednoznacznego, ale przede wszystkim poszukującego, o czym mogą świadczyć gruntowne i liczne studia, szerokie zainteresowania, odważne życiowe decyzje oraz żelazna wola w dążeniu do celu.

Ksiądz Eustachy Skrochowski jest dziś postacią niemal całkowicie nieznaną, zwłaszcza na polu badań nad starożytnością chrześcijańską. Jego prace zostały zapomniane z tego samego powodu, co niegdyś (a może także współcześnie?) pisma Bilczewskiego: działał on bowiem w okresie kształtowania się archeologii chrześcijańskiej jako samodzielnej dyscypliny naukowej¹⁶¹. Skrochowski zmarł młodo, nie pozostawił uczniów, trudno też powiedzieć, jak dalej potoczyłaby się jego kariera. Archeologia była tylko jedną z wielu dziedzin, którą się zajmował; gdyby nie interesował się tak bardzo współczesną mu sztuką, architekturą i konserwatorstwem, a poświęcił się wyłącznie archeologii, być może dorównałby Bilczewskiemu, tym bardziej że miał ku temu niemal tak samo sprzyjające warunki i duże walory intelektualne. Ksiądz Lenkiewicz w pośmiertnym wspomnieniu zauważył, że gdyby ks. Eustachy ograniczył swą działalność do jednej tylko dziedziny, zyskałby międzynarodową sławę; tymczasem jednak był jak „duży pieniądz złoty, który rozszedł się po świecie drobną monetą”¹⁶².

¹⁶¹ M. Starowieyski, *Ks. prof. Józef Bilczewski...*, dz. cyt., s. 152.

¹⁶² Z. Lenkiewicz, *Śp. ks. Eustachy Skrochowski...*, dz. cyt., s. 418.

Prace Skrochowskiego – tak jak większości XIX-wiecznych badaczy – w znacznej części straciły już swoją aktualność, pozostają jednak ważnym źródłem do badań nad metodyką archeologii chrześcijańskiej w dobie jej początków. Pozwalają także dostrzec mentalność dobrze wykształconych kapłanów, którzy pragnęli zbudować pomost pomiędzy wiarą i nauką oraz wykorzystywali osiągnięcia badawcze w celach apologetycznych i polemicznych. Dzieła Skrochowskiego wyraźnie świadczą o epoce, w której żył, oraz o prądach, z którymi musiał zmagać się katolicyzm. Polemika kapłana z racjonalistami, ewolucjonistami i protestantami stanowiła tym samym przedsmak zbliżającej się kampanii antymodernistycznej w Kościele.

Aneks

Bibliografia piśmiennictwa ks. Eustachego Skrochowskiego¹⁶³

Artykuły naukowe i popularnonaukowe

- Z wystawy obrazów. (Iwan Groźny Matejki)*, „Przegląd Polski” 9 (1875) t. 4 (36), s. 156–162.
- Nowa szkoła malarska w Monte-Cassino*, „Przyjaciel Sztuki Kościelnej” 1 (1883) nr 2, s. 21–28.
- Obrazy o. Bessona w kaplicy św. Dominika w Rzymie*, „Przyjaciel Sztuki Kościelnej” 1 (1883) nr 4, s. 61–71.
- Wycieczka do Monte-Cassino*, „Przegląd Lwowski” 13 (1883) t. 15, s. 211–215, 259–266, 299–303.
- Kraków. Z wystawy obrazów*, „Przegląd Powszechny” 1 (1884) t. 2, s. 324–328.
- Z wystawy Sztuk pięknych: „Bolesław Chrobry” Matejki. Obrazy scen ludowych*, „Przegląd Powszechny” 2 (1885) t. 5, s. 168–173.
- Joanna d’Arc Matejki*, „Przegląd Powszechny” 3 (1886) t. 11, z. 7 (dodatek do 31), s. I–X.
- Sarkofag chrześcijański z IV. wieku, Sprawozdanie z c.k. Wyższej Szkoły Realnej w Krakowie za rok szkolny 1885/6*, Kraków 1886, s. 3–41. Toż: *Sarkofag chrześcijański z IV. wieku*, „Przegląd Powszechny” 3 (1886) t. 12, z. 10, s. 38–56; z. 11, s. 244–261.
- Obrazy religijne na pierwszej wielkiej wystawie Sztuki Polskiej w Krakowie*, „Przegląd Powszechny” 4 (1887) t. 16, s. 176–186.
- Pierwsze ołtarze chrześcijańskie*, „Przegląd Powszechny” 4 (1887) t. 16, z. 11, s. 187–199.
- Wystawa krajowa w Krakowie w roku 1887. [Cz.] 2: Pierwsza wielka wystawa sztuki polskiej*, „Przegląd Polski” 22 (1887) t. 86, z. 6, s. 546–574 (B. Micewski mylnie podaje t. 85).
- Zjazd konserwatorów austriackich w Krakowie*, „Przegląd Powszechny” 5 (1888) t. 20, s. 144–151.
- Boże wspieraj. Hymn ludu na pamiątkę dnia 2 grudnia 1888 ilustrowany przez artystów austriackich w dziewięciu wydaniach: niemieckiem, włoskiem, czeskiem*,

¹⁶³ Poniższa bibliografia jest rozszerzoną, podzieloną na kategorie i poprawioną wersją bibliografii autorstwa Bolesława Micewskiego z: *Skrochowski Eustachy*, [w:] *СПТК*, dz. cyt., s. 99–100.

- polkiem, ruskiem, słowackiem, serbskiem, kroackiem, i rumuńskiem. Nakł. F. Tempkiego w Wiedniu i Pradze. Fototypia C. Angerera i Göschla, „Przegląd Powszechny” 5 (1888) t. 20, s. 411–412.*
- Jana Matejki „Kościuszek pod Raclawicami”, „Przegląd Polski” 22 (1888) t. 88, s. 523–532.*
- Szkie Matejki z historii cywilizacji w Polsce, „Przegląd Powszechny” 6 (1889) t. 23, s. 457–466.*
- Zjazd katolicki w Wiedniu (30 kwietnia, 1 i 2 maja 1889 r.), „Przegląd Polski” 23 (1889) t. 92, s. 528–560. Toż w osob. odb. Kraków 1889, s. 34.*
- Restauracja presbiterium kościoła Panny Maryi w Krakowie, „Przegląd Powszechny” 7 (1890) t. 26, s. 247–268.*
- Wykopalska assyryjsko-babilońska wobec Biblii, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 22 (1894) nr 6, s. 549–555; nr 7, s. 646–655; nr 8, s. 738–745; nr 9, s. 842–851.*

Recenzje

- Rec.: A. S. Stachowski: Krótki zarys historii Kościoła Katolickiego. Poznań 1884, „Przegląd Powszechny” 1 (1884) t. 3, s. 273.*
- Nowa teoria powstania świata. Rec.: H. Faye, de l’Institut „Sur l’origine du monde”. Paris 1884, „Przegląd Powszechny” 3 (1886) t. 9, s. 21–37, 197–209. Toż w osob. odb. pod nazwą *Nowa teoria powstania świata Herwego Faya*, Kraków 1886, s. 31.*
- Rec.: M. Sokołowski: Malarstwo ruskie (odbitka z Albumu Wystawy archeologicznej polsko-ruskiej, odbytej we Lwowie 1885 r., Lwów 1886, „Przegląd Powszechny” 3 (1886) t. 12, z. 12, s. 452–457.*
- Rec.: J. Bilczewski: Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu, Kraków 1890, „Przegląd Powszechny” 7 (1890) t. 29, z. 1, s. 93–97.*
- Nowy żywot Chrystusa. Rec.: P. Didon: Jésus Christ. Paris 1891, 2 vol., „Przegląd Powszechny” 10 (1892) t. 36, s. 352–371.*
- Rec.: K. Antoniewicz: Kazania, t. 1–4. Zebrał ks. J. Badeni T.J., Kraków 1893, „Gazeta Kościelna” 1 (1893) nr 45, s. 403.*
- Rec.: F. Knie: Die Russisch-schismatische Kirche. Graz 1894, „Gazeta Kościelna” 2 (1894) nr 6, s. 54–55.*
- Rec.: J. Bilczewski: Katakumba św. Pryscylli i jej najważniejsze pomniki. Kraków 1895, „Gazeta Kościelna” 3 (1895) nr 32, s. 304–305.*
- B. Micewski w *SPTK*, t. 4, s. 99 mylnie podaje, że ks. Eustachy jest autorem:
Rec.: H. Sienkiewicz: Ogniem i mieczem. Powieść z lat dawnych, „Przegląd Powszechny” 1 (1884) t. 2, s. 410–431; t. 3, s. 113–141. Recenzję napisał jego brat Ignacy Skrochowski.

Artykuły popularne

- O zmianach w cerkwi i obrządkach unickich w Galicyi, zbliżających do prawosławia*, „Czas” 35 (1882) nr 136, s. 1; nr 137, s. 1–2; nr 139, s. 1–2; nr 140, s. 1–2 (beziemiennie).
 [współautor] *Od redakcji*, „Przyjaciel Sztuki Kościelnej” 1 (1883) nr 1, s. 1–3.
- Intryga czy mrzonka. (Polemika na temat rzekomego ekumenizmu moskiewskiego)*, „Gazeta Kościelna” 1 (1893) nr 0, s. 76–78; nr 11, s. 92–94; nr 12, s. 101–103; nr 15, s. 127–129; nr 16, s. 136–137; nr 17, s. 147–149; nr 18, s. 154–155; nr 23, s. 96–198; nr 24, s. 205–206; nr 25, s. 216–217 (beziemiennie).
- Kardynał Ledóchowski (1845–1895)*, „Gazeta Kościelna” 3 (1895) nr 28, s. 263–267.
- Godne święta w górach*, „Czas” 36 (1883) nr 53, s. 1–2; nr 54, s. 1; nr 55, s. 1–2.
- Noc świętojańska*, „Czas” 36 (1883) nr 140, s. 1–2; nr 142, s. 1.
- Co to jest Rękawka?*, „Czas” 37 (1884) nr 88, s. 1–2.
- Symbolika wiosenna*, „Czas” 37 (1884) nr 118, s. 1–2; nr 120, s. 1; nr 121, s. 1–2.
- Restauracya Katedry w Przemysłu*, „Czas” 37 (1884) nr 179, s. 1; 38 (1885) nr 221, s. 1.
- Trzeci konkurs pomnika Mickiewicza*, „Czas” 41 (1888) nr 29, s. 1–2.
- Z wystawy obrazów w Sukiennicach*, „Czas” 42 (1889) nr 40, s. 1; nr 42, s. 1; nr 88, s. 1; nr 89, s. 1; nr 172, s. 1; nr 173, s. 1; nr 174, s. 1.
- Konkurs na gmach teatralny*, „Czas” 42 (1889) nr 69, s. 1; nr 70, s. 1.
- Mistrz Matejko* [nekrolog], „Gazeta Kościelna” 1 (1893) nr 41, s. 365.
- Pawilon sztuki na Wystawie Lwowskiej. Sztuka współczesna*, „Czas” 47 (1894) nr 164, s. 1–2; nr 165, s. 1–2; nr 171, s. 1–2; nr 184, s. 1; nr 188, s. 1–2; nr 204, s. 1–2; *Sztuka współczesna. (Rzeźba)*, nr 208, s. 1–2. Pod zmienionym tyt.: *Sztuka na Wystawie Lwowskiej. Mauzoleum Matejki*, nr 209, s. 1–2. Pod zmienionym tyt.: *Sztuka na Wystawie Lwowskiej. Panorama Raclawicka*, nr 210, s. 1–2.
- Nowa Biblioteka Uniwersalna*, „Gazeta Kościelna” 2 (1894) nr 9, s. 84.

Hasła encyklopedyczne

- Overbeck Jan Frydryk*, [w:] *Encyklopedia kościelna podług teologicznej Encyklopedji Wetzera i Weltego*, t. 17, red. M. Nowodworski, Warszawa 1891, s. 591–594.

Referaty i przemowy

- Mowa... na kongresie katolickim, odbyłym w Wiedniu w dn. 29 IV – 3 V 1889 r.*, „Przegląd Powszechny” (1889) t. 22, z. 4, s. 183–195.
- O potrzebie zakładania muzeów diecezjalnych dla zabytków artystycznego przemysłu, archeologii i sztuki kościelnej. Referat X. ... z Krakowa*, [w:] *Pamiętnik drugiego zjazdu historyków polskich we Lwowie*. [cz. 1] *Referaty*, Lwów 1890, s. 1–6. Pozycja nie posiada ciągłej paginacji (referat zamieszczony jako 24 spośród 29).

Korespondencja prywatna

Dwa listy do ks. Juliana Felińskiego z 1880 i 1881 r., [w:] Z. Obertyński, *Zmarłychwstańcy a niepokalanki. Próba dokumentacji wzajemnej zależności*, t. 1, Warszawa 1949, s. 473–475 (fragm.); t. 2, s. 81–86.

Dwa listy (fragm.) do s. Marceliny Darowskiej z 1881 r., [w:] Z. Obertyński, *Zmarłychwstańcy a niepokalanki. Próba dokumentacji wzajemnej zależności*, t. 2, Warszawa 1949, s. 97.

Korespondencja prasowa

B. Micewski w *PSB*, t. 38, s. 393 pisze, że Skrochowski przesyłał z Rzymu korespondencję dla „Przeglądu Lwowskiego”, nie podając jednak, w jakim dokładnie okresie. Kapłan przebywał we Włoszech w latach 1870–1879; „Przegląd Lwowski” ukazywał się od 1871 roku. Anonimowy charakter korespondencji i niepewność co do jej autorstwa sprawiają, że ograniczam się jedynie do podania powyższej informacji.



Il.1. Kolegium profesorów Wydziału Teologicznego UJ, fragment zdjęcia sprzed 1891 roku.
Od lewej stoją: ks. E. Skrochowski, M. I. Morawski SJ, ks. Z. Lenkiewicz, ks. T. Gromnicki. Od lewej siedzą: ks. W. Knapieński,
ks. J. S. Pelczar, S. Pawlicki CR, ks. S. Spis, ks. W. Chotkowski.

Źródło: S. Piech, *Dzieje Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1939*, Kraków 1995.